

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Wczorajsze Imieniny P. Prezydenta

ŻYCZENIA IMIENINOWE DLA PANA PREZYDENTA.

WARSZAWA, (Pat). Dziś p. premier Marian Żyndram Kościakowski udał się do Spały, gdzie złożył Panu Prezydentowi R. P. imieniem rządu i swoim życzenia z okazji imienin.

WARSZAWA, (Pat). Dziś Pan Prezydent R. P. przyjął w Spale p. marszałka Senatu Prystora i p. marszałka Sejmu Cara, którzy przybyli osobiście złożyć Dostojnemu Solenizantowi życzenia z okazji imienin.

WARSZAWA, (Pat). Dziś w dniu imienin Pana Prezydenta R. P. wpisali się na Zamku do specjalnie wyłożonych ksiąg: pp. ministrowie, członkowie korpusu dyplomatycznego, prezes N. I. K., pierwszy prezes Sądu Najwyższego, b. premier Sławek, marszałkowie Senatu i Sejmu, podsekretarze stanu, prezes prokuratury generalnej, pierwszy prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego, generałowie z inspektorami armii, dowódcy oddziałów, szkół i instytucji wojskowych, wyżsi oficerowie ministerstwa spraw wojskowych, G. I. S. Z., sztabu głównego, przedstawiciele władz z wojewodą Wł. Jaroszewiczem, zarząd miejski z prezydentem miasta Stefanem Starzyńskim, przedstawiciele duchowieństwa, wyżsi urzędnicy państwowi, przedstawiciele wielu instytucji i organizacji społecznych.

W WARSZAWIE.

WARSZAWA, (Pat). 1 bm. cała Polska uroczyście obchodziła imieniny Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego.

W Warszawie od piątku na wszystkich domach powiewają chorągwie państwowe, w witrynach sklepowych widnieją portrety Dostojnego Solenizanta.

We wszystkich szkołach po nabożeństwach w kościołach i świątyniach wszystkich wyznań odbyły się uroczyste akademie.

Wydział oświaty i kultury zarządu miejskiego m. st. Warszawy wspólnie z dyrekcją Filharmonii warszawskiej urządził dla dzieci o godz. 12.30 koncert-akademii w sali Filharmonii warszawskiej, ku uczczeniu imienin Pana Prezydenta R. P.

Akademii zagaiła p. Janina Strzelecka, nakreślając sylwetkę Dostojnego Solenizanta. Przemówienie swe zakończyła okrzykiem „Pan Prezydent Rzeczypospolitej niech żyje”. Okrzyk ten dzieci trzykrotnie entuzjastycznie powtórzyły.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Zmiany w opłatach akademickich

Minister WR. i OP. wprowadził zmiany w opłatach akademickich.

Odroczenie opłat rocznych na czas po ukończeniu studiów, stosowane dotychczas jako odroczenia całej lub połowy opłaty mogą być obecnie stosowane jako odroczenie całości lub w połowie, lub jednej czwartej opłaty rocznej. Za-

WARSZAWA, (Pat). Dziś w dniu imienin Pana Prezydenta R. P. w godzinach rannych odbyły się w świątyniach poga-

danki dla żołnierzy we wszystkich oddziałach i formacjach wojskowych garnizonu warszawskiego.



Wczoraj 1 lutego przypadał dzień Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, znakomitego uczonego, wielce zasłużonego bojownika walk o niepodległość. — Na zdjęciu widzimy Dostojnego Solenizanta jako myśliwego z pięknym okazem łosia, którego upolował p. Prezydent na jednym z polowań w r. 1935.

W WILNIE

Wilno wraz z całą Polską uroczyście obchodziło wczoraj dzień imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego. Miasto przybrało odświętną szatę. Urzędy państwowe, samorządowe i wojskowe, jak również domy i posesje prywatne ozdobione były flagami. Wieczorem góra Trzykrzyska i Zamkowa zostały efektownie iluminowane.

Zrana o godz. 9 m. 15 w kościele św. Jana odbył się uroczysty nabożeństwo, z racji dnia imienin Pana Prezydenta, J. E. arcybiskup metropolita wileński ks. Jalbryzkowski w asyście ks. biskupa Michalkiewicza i kleru. Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele władz z p. wojewodą płk. Bociańskim i wicewojewodą Jankowskim na czele. Kościół po nadto wypełnili przedstawiciele społeczeństwa oraz tłumy wiernych.

Po nabożeństwie w kościele św. Jana p. wojewoda Bociański i wicewojewoda Jankowski udali się do kościoła garnizonowego św. Ignacego, gdzie również było odprawione nabożeństwo dla wojska.

Młodzież szkolna wysłuchała nabożeństw w innych kościołach.

Odbyły się również uroczyste nabo-

żeństwa w świątyniach innych wyznań. Wieczorem w cerkwi prawosławnej św. Ducha oraz cerkwi staroobrzędowej na Zwierzyni, w kościele ewangelicko-reformowanym, w kenesie karaimeńskiej i w synagodze.

Na wszystkich tych nabożeństwach obecni byli przedstawiciele społeczeństwa i reprezentanci władz.

Po nabożeństwach we wszystkich szkołach średnich i powszechnych odbyły się pogadanki i odczyty dla młodzieży n. t. życia i czynów Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego.

Podobne odczyty i pogadanki odbyły się również w poszczególnych formacjach i oddziałach wojskowych garnizonu wileńskiego.

We wtorek plenarne obrady Senatu

Posiedzenie plenarne Senatu wyznaczone zostało na wtorek 4 lutego na godzinę 10. Porządek dzienny tego posiedzenia zawiera m. in. wybór czterech

członków i 4 zastępców komisji kontroli długów państwowych oraz szereg ustaw ratyfikacyjnych.

Wojna w Afryce

Sytuacja strategiczna na frontach w Etiopii

ADDIS-ABEBA, (PAT). — Kola urzędowe abisyńskie ujmują położenie strategiczne na frontach w sposób następujący:

Na froncie północnym panuje duże ożywienie, jednak realnie położenie nie uległo poważnym zmianom. Makalle — Aksum — Adua po zostają nadal w rękach wojsk włoskich, chociaż ostatnie walki w Tembienie stanowią, jak mówią tutaj, moralną Aduę dla Abisyńczyków. Za dowolenie kół abisyńskich jest tem większe, że sezon deszczowy zbliża się i że już w początkach marca Włosi będą mieli do czynienia z przeszkodami naturalnymi, spowodowanymi przez klimat, do którego Abisyńczycy są przyzwyczajeni.

FRONT POŁUDNIOWY.

Natomiast na froncie południowym, jak mówią urzędowe kół abisyńskie, położenie jest nieco mniej korzystne dla Abisyńczyków. W ciągu paru dni Włosi posunęli się o 320 km. na przód od Dolo. Na granicy usadowili się w Negelli, centrum prowincji Liban, które stanowi dogodny punkt wyjścia dla operacji wy-

dowczych. Dlatego to Włosi starają się oczyścić od wojsk abisyńskich cały szmat ziemi od Negelli aż do granicy Kenii, aby mieć swobodę ruchów.

Nie dziwnego, że Włosi nie zagłębiają się w prowincję Siehama, gdyż mają przed sobą kraj górzysty i pozatem utrudniałyby sobie łaz nosić z tyłami armii.

Nikogo nie dziwi, że ras Desta nie okazał się na wysokości zadania, w najbliższym czasie dowództwo na tym froncie obejmie doświadczony wódz Balcza, który zapewne kwatery główne założy w prowincji Bali.

DEDŻAK BALCZA

Jest już sędziwy, cieszy się wielkim uznaniem wojowników abisyńskich, był szefem artylerji cesarza Menelika II i w 1896 r. brał udział w zdobyciu Adu. Jest on pozatem dobrym administratorem i w 1916 r. w czasie rozruchów mianowany gubernatorem Addis-Abeby, szybko za prowadził porządek. Dedżak Balcza, jak mówią, będzie dla Włochów poważnym przeciwnikiem.

Zamachy petardowe na sklepy w Łodzi

urządzali członkowie Str. Narodowego

Sledztwo prowadzone pod kierownictwem władz prokuratorskich w sprawie zamachów petardowych na sklepy w Łodzi doprowadziło do zlikwidowania całej bandy zamachowców.

W wyniku sledztwa aresztowano łącznie kilkanaście osób. Wszyscy aresztowani, za wyjątkiem 3-ch, należą do Stron. Narodowego.

15 lutego
w sobotę15 lutego
w sobotę

W salonach Kasyna Garnizonowego

REDUTA PRASY

Szczegóły wkrótce

15 lutego
w sobotę15 lutego
w sobotę

Komisja Budżetowa Sejmu

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych

Dzisiejsze całodziennne posiedzenie komisji budżetowej sejm poświęcone debacie nad budżetem ministerstwa rolnictwa i reform rolnych zainicjowało bardzo duże zainteresowanie wśród członków izb ustawodawczych. Sala obrad komisji była przepelniona.

Cieźką sytuację na odcinku rolnictwa zobrazował w kilkunastu wywodach referent budżetu poseł KAMIŃSKI, który wszechstronnie zanalizował budżet i omówił działalność ministerstwa na poszczególnych odcinkach, wysuwając ze swej strony szereg postulatów.

Zwrócił on m. in. uwagę, że ogólna wartość wywozu spadła z 1.150.000.000 w 1931 r. do 492.000.000 w 1934 i 1935 r.

Ważną dziedziną jest konieczność uporządkowania rynku wewnętrznego.

SPRAWA TARYFY KOLEJOWEJ odgrywa b. poważną rolę w rolnictwie. Ostatnia obniżka zmieniła stan na lepsze, ale referent stwierdził, że jeszcze niewystarczająca i że rolnictwo w interesie kraju oczekuje dalszych posunięć na tym odcinku.

Co się tyczy ODDŁUŻENIA to jest ono zupełnie niewystarczające jeśli chodzi o kwestię przydatnego kredytu długoterminowego i obligacyjnego kredytu melioracyjnego.

Rolnictwo, oświadczył pos. Kamiński, ma prawo do zysku i wymaga tego zdrowie narodu i państwa. Dlatego nie można uznać, aby walka z przerosłymi kartelowymi mogła być uznaną za zakończoną. Odcinek monopolu państwa wymaga również przesunięcia na rzecz rolnictwa.

Szerzej zobrazował referent ZAGADNIENIE LEŚNE. Wpłata do skarbu państwa wyniosła 23.162.000 zł. z czego 16 milionów gotówką, reszta zaś w wartości drzewa, wydanego na potrzeby powodzi, budowę zniszczonych mostów oraz w drodze rozliczenia ze skarbem. Pomyślna sytuacja gospodarcza lasów państwowych skłoniła sprawozdawcę do podniesienia za zgodą rządu projektowanej na rok przyszły dwójki wpłat do skarbu o 3 mil. zł. więcej, tj. o 27 milionów — zamiast 24 milionów.

Po stwierdzeniu pomyślnych wyników państwa gospodarki leśnej, referent zwrócił uwagę na niepokojące tempo likwidacji lasów prywatnych w Polsce.

W dalszych wywodach referent omówił sprawy melioracyjne i parcelacyjne oraz zaznaczył, że koniecznością jest obniżenie cen ziemi przy przymusowym wykupie i sprzedaży przez państwo, oraz potaniecie parcelacji przez państwo wy bank rolny.

W zakończeniu referent wyraził nadzieję, że ministerstwo rolnictwa wraz z organizacjami rolniczymi zdobędą bardziej decydujący głos zarówno w dziedzinie stosunków z zagranicą, jak i w ustalaniu linii ogólnej polityki gospodarczej kraju.

Dyskusja

Po przemówieniu ministra Poniatowskiego, (które w streszczeniu zamieszczamy na str. 5), rozwinęła się żywa dyskusja dookoła zagadnień,

Jakie państwa i w jakim stopniu zastosowały sankcje wobec Włoch

GENEWA, (Pat). Komitet rzeczoznawców, któremu poruczono zbadanie stosowania sankcji, zakończył dziś swoje obrady przyjęciem sprawozdania. Ręko pisał w nim stwierdza, że propozycje sankcyjne Nr. 1 (embargo na broń) przyjęte zostały przez 52 państwa, 50 państw zawiadomiło o wprowadzeniu ich w życie.

Propozycje Nr. 2 (sankcje finansowe) były przyjęte przez 52, 48 wprowadziło je w życie.

Propozycje Nr. 4 (zakaz wywozu do Włoch niektórych towarów) przez 51 (47).

Propozycje Nr. 5 (pomoc wzajemna w wykończeniu sankcji) przyjęte przez 46 państw. Raport podkreśla również że Guatemala przyjęła zasadę

związanych z zasadniczą przebudową ustroju rolnego.

Mówcy podkreślili z ogromnem uznaniem wielkie wysiłki ministerstwa w dziele przełamania psychiki ludności rolniczej i nastawienia rolnictwa na zwiększenia dochodowości. Rezultaty tej akcji są już dziś zupełnie wyraźne. — Świadczy ona że o ile rolnictwo będzie szło dalej po linii wytkniętej przez rząd, to kwestja podniesienia rentowności gospodarstw rolnych nie będzie niemożliwa do rozwiązania.

Przedstawienie eksportu rolnego na wywóz artykułów hodowlanych, roślin strączkowych i t. p. dało wyniki, wskazujące, że nie wolno nam cofać się z obranej drogi. Wiele miejsca w dyskusji poświęcono sprawom komasacji, parcelacji i melioracji.

Szczegółowo omawiano sprawę kapitalnego znaczenia, mianowicie akcji oddłużeniowej. Wiadę dodatni wpływ tej akcji, ale jest ona jeszcze niedostateczna i dla zwiększenia efektu na leży także poddać rewizji sprawę kredytów długoterminowych, sprawę hipotek i t. d.

Mówiono też o osadnictwie. Przeciw osadnictwu wypowiedział się pos. PELEŃSKI w imieniu

Ukraińców z Małopolski. Żywo na to zaprotestował poseł SMOCZKIEWICZ.

Poruszono jeszcze wiele innych zagadnień, drobniejszej natury, przyczem niektórzy mówcy wnosili poprawki do poszczególnych pozycji budżetowych.

W dalszym ciągu dyskusji przemawiało jeszcze szereg mówców, którym końcowych wyjąśnień udzielił referent poseł KAMIŃSKI.

W głosowaniu poprawkę referenta o zwiększenie o 3 mil. zł. wpłaty lasów państwowych do skarbu odrzucono a budżet ministerstwa rolnictwa i reform rolnych przyjęto w drugim czytaniu.

Wniosku posła HUTTEN-CZAPSKIEGO o nierozpatrywanie planu finansowo-gospodarczego dyrekcji lasów państwowych przewodniczący wicemarszałek BYRKA nie poddał pod głosowanie, motywując to w specjalnym oświadczeniu. Poseł Hutten-Czapski zapowiedział odwołanie od decyzji przewodniczącego do komisji regulaminowej.

Na tem obrady zakończono. Na następnym poniedziałkowym posiedzeniu komisji budżetowej rozpatrywany będzie preliminarz ministerstwa skarbu.

S. T. P.

WITOLD PRZYTYLSKI

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Św. Sakramentami zmarł dnia 1 lutego 1936 r. w wieku lat 29,
o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
Matka, siostra i brat
O eksportacji nastąpi oddzielne powiadomienie.

Dyrekcja i Pracownicy Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Wilna i Lombardu Miejskiego, powiadamiają ze smutkiem, o zgonie nieodżałowanej pamięci swego współpracownika

BORUCHA KAGANA

Europa idzie ku wojnie

Tak twierdzi włoskie ministerstwo propagandy

RZYM, (Pat). Włoskie ministerstwo prasy i propagandy ogłosiło dziś następujący komunikat o obecnym położeniu

międzynarodowym:

W chwili obecnej nie można dostrzec jakichkolwiek przeświadczeń nadziei na porozumienie. Jeżeli chodzi o sytuację wojenną na obu frontach, to nie budzi ona dla Włoch żadnych trosk, ponieważ operacje rozwijają się w sposób pomyślny. Natomiast w Europie nie można dostrzec żadnych objawów dodatnich gdyż Europa nie zdaje sobie sprawy ze swych prawdziwych interesów. Ewentualne rozszerzenie zakazu wywozu na naftę nie wyrządziłoby Włochom szczególnych szkód materialnych, lecz uznane zostałoby za zniewagę moralną. Ci, którzy mówią dzisiaj o sankcjach naftowych, dają dowód, że nie rozumieją tego, co wydarzyło się od dnia 18 listopada 1935 r. do dnia dzisiejszego. Włochy dostarczyły Genewie dowodów barbarzyństwa abisyńskiego, lecz dowody te nie przydały się na nic. Naszym zdaniem — kończy się oświadczenie — Europa idzie ku wojnie.

Wiadomości z Kowna

LAUREAT NAGRODY POLICYJNEJ.

Były redaktor polakożerech „Nowin”, wydawanych przez Litwinów w języku polskim Rusieckas za jakąś broszurę otrzymał nagrodę policji bezpieczeństwa. Laureat...

SPRAWA 22 WŁOŚCIAN W SĄDZIE WOJ.

Na dzień 20 lutego została wyznaczona w Sądzie Wojennym sprawa 22 włościan z okolic Simna, oskarżonych o uwolnienie aresztowanych włościanina.

PRASA LITEWSKA ZAPRZECZA.

Prasa litewska zaprzecza wiadomości, podane w ryskim dzienniku „Segodnia”, o rzekomej zmianie kursu polityki litewskiej w kraju Kłajpedzkim na bardziej radykalny i ostry.

—[::]—

Kondylis zmarł na aneurizm serca

ATENY, (PAT). — Telegraficzna agencja ateńska donosi: prof. uniwersytetu dr. Melissinos, który balsamował zwłoki gen. Kondylisa, stwierdził, iż śmierć nastąpiła wskutek aneurizmu serca. Zmarły od kilku lat cierpiał na ataki astmy.

Pogrzeb gen. Kondylisa odbędzie się w nocy w dzielnicy państwa.

Termity zniszczyły umeblowanie poselstwa fińskiego w Ameryce

WASZYNGTON, (PAT). — Poselstwo Finlandji w Waszyngtonie padło ofiarą termitów. — Owady te poczyniły olbrzymie szkody w ścianach i meblach poselstwa. Możliwe, że dyplomatyczne przedstawicielstwo Finlandji będzie musiało szukać sobie innej siedziby.

Samochód najechał na kompanję strzelców 1 żołnierz zabity dwaj ranni

KATOWICE, (PAT). — Wczoraj wieczorem na szosie w Łaziskach Górnych w powiecie Pszczyńskim, samochód półciężarowy najechał na powracającą z ćwiczeń kompanję strzelców. Skutki najechania były fatalne. Strzelec Bolesław Żarnowiecki doznał pęknięcia czaszki i zmarł wkrótce, 2 inni strzelcy odnieśli lekkie obrażenia. Szofer samochodu, który nie miał prawa jazdy, oddany został do dyspozycji władz sądowych.

Splonęło 20 murzynów — więźniów

NOWY JORK, (Pat). W miejscowości Scotts Boro, w stanie Alabama, splonął skutkiem wybuchu zbiornika z benzyną, więzienny samochód, w którym znajdowało się 20 murzynów i 2 białych dozorców. Wszyscy murzyni spalili się, a obydwa dozorczy ponieśli ciężkie oparzenia, przy usiłowaniu ratowania płonących.

Pociąg spadł z mostu na szosę

NOWY JORK, (PAT). — Wpobliżu Sunbury (Pensylwanja) pociąg pasażerski zderzył się z ciemnym na moście i spadł na szosę. Jeden pasażer i 2 maszynistów poniosło śmierć. Jest 32 rannych.

Kronika telegraficzna

— W EKSPEDYKCJI NA MOUNT EVEREST Rutledge'owi towarzyszą doktor Humphrey i por. Gavin. Wejście na szczyt ma nastąpić po między 25 maja i 15 czerwca.

— KRÓLOWA HOLENDERSKA WILHELMINA przybyła do jednego z uzdrowisk klimatycznych w Tyrolu austriackim, gdzie zabawi incognito przez pewien czas.

Polacy na drugim miejscu w Pucharze Narodów

BERLIN, (Pat). W sobotę rozegrany został w Berlinie na międzynarodowych zawodach hielicznych najważniejszy konkurs zespołowy o nagość Niemiec (t. zw. Puchar Narodów), ufundowaną przez kanclerza Hitlera.

Pierwsze miejsce i nagrodę zdobył zespół nie-

miecki. Drugą nagrodę zdobył zespół polski w składzie mjr. Lewicki na „Kikimorze”, por. Komorowski na „Wizji” i por. Czerniawski na „Varsawiance”. Dużym sukcesem Polaków było pokonanie Włochów, którzy zajęli dopiero trzecie miejsce.

Pociąg przebił ściany i przejechał przez wszystkie sale dworca

RAXAUL, (Indje). (PAT). — Pociąg towarowy wskutek wadliwego nastawienia zwrotnicy wjechał na ślepy tor, przełamując barjerę, a następnie przebił ścianę dworca i lokomotywa

przebiegła przez poczekalnię drugiej i pierwszej klasy, salę bagażową oraz kasę biletową. Spod rumowisk dworca wydobyło 5 trupów, a w tem naczelnika stacji. Wiele osób jest rannych.

Refleksje z debaty budżetowej

Obrady Sejmowej Komisji Budżetowej trwały w dalszym ciągu przez cały tydzień ubiegły. Przedstawiciele rządu i posłowie nie próżnowali, bowiem i tem po obrad zostało utrzymane na poziomie lat poprzednich. Ilość godzin zużytych na obrady jest naprawdę imponująca.

Na podstawie sprawozdań w prasie niepodobna jednak ocenić poziomu dyskusji. Wyłączony był z niej całkowicie element pryncypjalnej opozycji, choć doliczania rządowi i wyszukiwania dziury w całym. Przeciwnie, stwierdzić trzeba u przemawiających posłów stały akcent szczerzej troski o sprawy publiczne we wszystkich niemal gałęziach życia silnie zaatakowanych i podgryzanych przez skutki powszechnego kryzysu, oraz wyraźną chęć współdziałania z rządem i okazywania mu pomocy. Jest to bezsprzecznie cecha odróżniająca korzystnie całość tegorocznych obrad komisji budżetowej od dawnych. Obok tego podnieść należy rzeczowość obrad, wolnych od taktycznych tricków i celów tych czy innych grup parlamentarnych.

Ale nie brak i cech ujemnych. Uderza przede wszystkim nadmiar indywidualnych głosów w dyskusji, głosów o bardzo nierównym poziomie. Niewiadomo właściwie, kto stoi za każdym ze zgłoszonych wniosków lub wysuniętych postulatów. Niewątpliwem jest tylko, że sam wnioskodawca, dalej zaczynają się już znaki zapytania. W ciągu ub. tygodnia jedynie poseł Dębicki z Lidy oświadczył w imieniu rolników, że głosować oni będą za skreśleniem pozycji 4 milionów zł. na popieranie przemysłu włókienniczego, ponieważ ta suma będzie użyta na import surowca obcego. Wogóle wystąpienia można rozumieć trojako: jako 1) głosy indywidualne, 2) uzgodnione z własną parlamentarną grupą regionalną, lub z 3) grupą zawodową. Ale i te i tamte grupy są tylko w załączku.

We wszystkich tych wypadkach pogląd lub postulat danego posła łatwo może nabrać cech zbytniego partykularyzmu, bądź zawodowego, bądź terytorjalnego. Oczywiście, od tego są posłowie,

aby reprezentować i bronić interesów swego terenu, jednakże nie powinni oni z wężać swoich zadań do tak pojętych funkcji. Np. poseł Krawczyński z Sandomierza miał tylko tyle do powiedzenia przy budżecie Min. Komunikacji, że jego miasto musi otrzymać lepsze niż dotąd połączenia kolejowe, bo „wszak Sandomierz — to nie byle co!“. Posłowie z Małopolski z właściwą im energią domagali się wydawniejszej pomocy państwowej na budowę Biblioteki Jagiellońskiej i Muzeum Narodowego w Krakowie, dla Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, na kościół Marjański tamże, na Towarz. Naukowe we Lwowie i t. p. Postulaty te zgłoszone były w formie rezolucyj przez referenta budżetu Min. W.R. i O.P. pos. Pochmarskiego, który ponadto w imieniu Lwowa prosił o nadanie praw państwowych Szkole Handlu Światowego, oraz o utrzymanie wydziału leśnego na politechnice we Lwowie.

Są to postulaty — przynajmniej ich większość — całkowicie uzasadnione. Aby jednak nie wytworzyło się u przywilejowanie jednej części kraju na niekorzyść innych co do uwzględnienia tych postulatów, trzeba, aby niemiejsza energia i zapobiegliwość była wykazana również przez przedstawicieli tych innych dzielnic. Rząd ma wprowadzić własny, syntetyczny pogląd na potrzeby poszczególnych prowincji, jednak ten pogląd nie jest bynajmniej sztywny i zorganizowana akcja reprezentacji parlamentarnej, połączona z umiejętnością mobilizowania opinii wnosi niejednokrotnie znaczne modyfikacje w pierwotne zamierzenia rządu, zwłaszcza tam, gdzie chodzi o reparację inwestycji i zadośćuczynienie innym potrzebom lokalnym. W rezultacie wytwarza się coś w rodzaju wyścigu zabiegów i wpływów, w którym interes części trudno jest nieraz odróżnić od dobra całości.

Zjawisko to istnieje wprowadzić w każdym parlamencie, ale owe indywidualne czy partykularne poglądy lub postulaty nie dochodzą już w stanie surowym do posiedzeń plenarnych, gdyż uprzednio bywają już przetarte i przefiltrowane w debacie organizacyjnej. Sejm obecny nie zna żadnego podziału wewnętrznego i wskutek tego te głosy nie przechodzą przez żadne filtry. Być może tkwi w tem pewien urok i świeżość, jednakże wydaje się nam, że ta metoda na dłuższy dystans pozytywnych efektów nie przyniesie i raczej przyczyni się do zdepopularyzowania tak zatamizowanego parlamentu.

Jał do zobrazowania sobie całokształtu tych poczyniń, rozbijający się na poszczególne ogniska. Były to najczęściej dwory możnych panów, magnatów. Teatr u nas nie był, jak w Italji, w Niemczech, lub Francji, demokratyczną rywką jarmarcznych tłumów, które wychowały sobie takich ludzi-g-njuszków jak Szekspir i Moliere. Toteż u nas nie ustalili się żaden typ sceniczny w rodzaju Sganarella, Arlekina, Till Eulenspięła, bo wszak Marchotł gruby i sprośny jest importem z zagranicy i nie przeżył długo XVI w., gdy był tak popularny. „Przed Konarskim nie było sceny polskiej“ pisze Estreicher.

Teatr więc polski był w przeważnej części egzotycznym zbytkiem dworu królewskiego i możnowładców, zdemokratyzował się w końcu XVIII w. w miastach, szerzej objął masy dopiero za naszych czasów. „Spóźniliśmy się z kulturą teatralną dwa wieki“, pisze Miller. We wstępie rzuca autor ogólne na ten temat twierdzenia, zaczerpnięte z pisarzy, którzy pracowali nad dziejami teatru, jak Bernacki, Rudkowski, Windakiewicz, prof. Szykowski i konstatuje, że wycejnających dziejów kultury teatralnej pol-

DOPISYWANIE ODSETEK DO KSIĄŻECZEK OSZCZĘDNOŚCIOWYCH P.K.O.

Posiadacze książeczek oszczędnościowych P. K. O. proszeni są o złożenie ich w urzędach pocztowych i Kasach P. K. O., celem dopisania odsetek za rok 1935 w następujących terminach:

od 1 do 15 lutego książeczki od Nr. 500.000 do Nr. 900.000 bez lit.
od 16 do 29 lutego książeczki od Nr. 900.001 do Nr. 1.000.000 bez lit.
oraz książeczki od Nr. 1-C do Nr. 300.000-C
od 1 do 15 marca książeczki od Nr. 300.001-C do Nr. 600.000-C
od 16 do 31 marca książeczki od Nr. 600.001-C do Nr. 900.000-C
od 1 do 15 kwietnia książeczki z literami D i F
od 16 do 30 kwietnia książeczki „ H, J, K, L i N.

Książeczki przyjmują za pokwitowaniem: Centrala i Oddziały P. K. O. oraz wszystkie urzędy pocztowe.

Zwrot książeczki nastąpi w miejscu złożenia najpóźniej w ciągu 7-miu dni.

Odsetki dopisuje się do kapitału na rachunkach oszczędnościowych z dniem 31-go grudnia i oprocentowuje od dnia 1-go stycznia następnego roku, łącznie z kapitałem, niezależnie od terminu wpisania ich do książeczki oszczędnościowej.

Wszyscy, uznający potrzebę instytucji parlamentu, pozbawionego tych wad, które go w ostatnich dziesiątkach lat wszędzie zdyskredytowały w oczach opinii publicznej, powinni zastanowić się nad kwestją wewnętrznego organizowania naszego parlamentu. Jeżeli przeważa przekonanie, że podstawa ideologiczna nie może mieć obecnie zastosowania ze względu na łatwość recydywy partyjniactwa i wszystkich tych z niem związanych — a to jest argument b. poważny, — w takim razie należałoby zdecydowanie przystąpić do próby zorganizowania wewnętrznego Sejmu na dwóch krzyżujących się płaszczyznach: zawodowej i terytorjalnej — choćby to miało być tylko prowizorium.

Jesteśmy wyznawcami poglądu, że w przyszłości naturalne różniczkowanie się pójdzie wzdłuż pewnych linii ideologicznych, światopoglądowych. Skoro jednak stan obecny charakteryzuje płynność ideologiczna, bądź dlatego, że brak wyraźnych ośrodków krystalizacyjnych, bądź, że są, ale nie chcą działać, — trzeba ująć w pewne ramy organizacyjne na innych podstawach to co jest. Wymaga tego utrzymania sprawności rzeczowej pracy Sejmu, a niepoślednim względem jest przytem selekcja i specjalizacja posłów.

Podczas dyskusji budżetowej na komisji przemawiali spośród naszych posłów p. posełanka Pełczyńska i p. gen. Żeligowski. Sprawy, które poruszyli należą do najbardziej u nas żywo odczuwanych i niewątpliwie społeczeństwo miejscowe stanowisko swoich reprezentantów w parlamencie podziela.

Gen. Żeligowski słusznie zwrócił uwagę na konieczność stawiania sprawy oświaty w pierwszym rzędzie zagadnień państwowych i żądał złagodzenia rygorystycznych przepisów krepujących przytłumione gospodarcze czynności naszego wieśniaka.

P. Pełczyńska której przemówienie podajemy na str. 5-ej, poruszyła sprawę wylotu na morze dla ziem półn.-wschodnich, wskazując na konieczność budowy portu śródlądowego w Drui. W swej od powiedzi Min. Ulrych przyznał się, że sprawa portu w Drui „wypadła“ z programu Ministerstwa Komunikacji i obiecał, że zajmie się nią ponownie. Oto przykład jaki jest los spraw, o których przestaje się mówić i zabiegać. Należy się wdzięczność p. pos. Pełczyńskiej, że tę sprawę swoją interwencją ponownie zaktualizowała — i to z dobrym skutkiem. **Testis.**

P. S. Debatą nad budżetem Min. Rolnictwa, która się odbyła w sobotę, zajmujemy się osobno.

„Teatr i muzyka na Litwie“*)

Przyznaję, że nigdy recenzowanie żadnej książki nie przyszło mi z taką trudnością, jak tej. Wiem, ile lat usilnej i pilnej pracy autora weszło w opracowanie tego oślamu kultury polskiej na Litwie, stwierdzam ogromną ilość ważkiego materiału i ilość wyciągów z dzieł odnośnych i opracowanie poszczególnych epizodów dziejów teatru na naszych ziemiach, z Wilnem na czele. Ale... nie posiadam żadnej kompetencji, ani znajomości tych dziejów, bym stwierdzić mogła, że zostały wyczerpane należycie.

Mogę więc tylko przedstawić pobieżnie treść książki i uznać, że, chociaż układ jest cokolwiek chaotyczny i niemyślny, czytelny, interesujący się naszą przeszłością i pracą ludzi, szerzących na tych ziemiach północno-wschodnich kulturę i dobry smak wytworniejszego stylu, znajdzie dostateczny mater

*) Antoni Miller, Teatr i Muzyka na Litwie 1745 — 1865, Wilno, 1936.

skiej nie mamy. Stałe teatry polskie powstały i rozwinęły się w czasie upadku politycznego, jako pierwsze owoce Komisji Edukacyjnej i szkół pijarskich, ale służyły do urozmaicenia zabaw, któreemu się społeczeństwo odurzało w haniebnej epoce rozbiorów.

Pierwsza część książki obejmuje dzieje teatrów dworskich muzyczno-wokalnych w latach od 1745 do 1785, druga — dzieje teatru wileńskiego w końcu XVIII w. i początkach XIX, do 1816 r., trzecia wreszcie działalność sceny wileńskiej aż do zamknięcia — czyli do 1865 roku.

Magnackie teatry rozpoczęły swą działalność pod wpływem dworu królewskiego w Warszawie, na którym popisywał się teatr francuski (jeszcze za Władysława IV) i opera niemiecko-włoska, sprowadzona z Drezna przez Sasów. Za początkowują widowiska Radziwiłłowie w swych rezydencjach, w Białej, w Ołyce, Żółkwi i Słucku, a najpierw w Nieświeżu, gdzie zaszczyt inicjatorce tego ruchu artystycznego przypada kobiecie: Urszuli z Wiśniowieckich Radziwiłłowej, autorce sztuk oryginalnych i tłumacze licznych obcych. Trwał on z ma-

łemi przerwami od 1745 do 1807 r. i był bezwarunkowo dużą, zasłużoną placówką kultury, szerzącej się przez wszystkie progi książęcego zamku na szersze warstwy, chociażby zapomocą gro madzenia artystów dramatycznych, wo kalnych, baletu i muzyków, kształcenia z poddanych i drobnej szlachty, dworzan.

Przez teatr księżnej, której dzieła wyszły potem w druku, poznaje jej otoczenie Moliere, sztuki włoskie i utwory polskie, jak „Miłość dowcipna“ lub „Sędzia bez rozsądku“. Autor słusznie poświęca tej scenie niewielkiej duży rozdział. Omawia też i inne radziwiłłowskie teatry, mniej więcej w tym samym charakterze działające. Osobną pozycją jest teatr hetmana w. ks. Michała Ogińskiego w Słonimie (od 1764 do 1784 r., przeważnie opery, utwory księcia polskie, np. „Filozof zmieniony“ i in.). Kanclerz, Aleks. Sapieha miał swój w Różanie, starosta nowogródzki F. Czacki w Boremlu, Antoni Tyzenhauz w Grodnie, (słynny balet), Sapieha w Żelwie, Tyszkiewicz w Świsłoczy, Jerzy Mniszech w Dukli, Potoccy w Tartakowie, w Tułczynie i w Podhorcach. O wszystkich tych sce-

Kres wędrówki Zubkowa

Aleksander Zubkow, oślawiony szwagier Wilhelma skończył już swą wędrówkę życiową. Oczywiście nie tak, jak w sztuce Sheriffa. Nie w okopach i nie na polu walki. Skończył — jak żył. W szpitalu miejskim. Na delirium tremens.

Niektórzy ludzie przechodzą do historii w sposób szczególny. Naprzykład taka Lola Montez. Albo taka Marja Veesera. Albo taki Aleksander Zubkow. Oficjalna historia zapewne nie poświęci mu ani jednego wiersza. Ilekroć jednak miejsca zajmie on np. w kronikach rodzinnych Hohenzollernów! Sumienny kronikarz, choćby nawet był ożywiony duchem pietyzmu dla potomków elektora brandenburskiego nie zdoła wymazać paru lat skandalicznego małżeństwa siostry cesarza z Zubkowem, tak jak kronikarz Wittelsbachów nie przemleży o miłosnych awanturach Ludwika bawarskiego, zaś dziejopis Habsburgów — o tragedii w Mayerlingu.

„SZWARCCHARAKTER“

Zdaje się, że nikt jeszcze nie napisał o Zubkowie dobrego słowa. Dla wszystkich bodaj był to typ spod ciemnej gwiazdy, leń i ordynus, obciężysta i szantażysta, uwodziciel i lajdak, wydrwigrosz i alfons. Co go przyniosło z Rosji do Niemiec? Czego szukał w Berlinie? Kim w gruncie rzeczy był ten człowiek, co sięgnął po rękę wnuczki wielkiej Wiktorji angielskiej i siostry najpotężniejszego doniedawna władcy na kontynencie europejskim, a po dziś dzień najbogatszego człowieka w Niemczech?

Syn drobnego burżuazji czy „kulaka” rosyjskiego. Rzekomy student medycyny na uniwersytecie moskiewskim. Marynarz fińskiej marynarki handlowej. Zmywacz talerzy w barze berlińskim. Kelnier w czwartorzędnej knajpie. Statysta filmowy z wytwórni „Ufa”. Gdy do tego dodamy tuzin innych fachów w powyższym rodzaju — otrzymamy portret Aleksandra Zubkowa w jego kawalerskim, poprzedzającym małżeństwo z niemiecką księżniczką krwi okresie.

OSOBLIWI MARJAŻ

Przy jakiej okazji poznał 28-letni rosyjski obciężysta 60-letnią księżną Wiktorję? W jakich okolicznościach dostojna matrona, coby mogła bezmała być babką Zubkowa zapłonęła spóźnionym afektem do ordynarnego, lecz przystojnego draba? Może pamiętniki Wiktorji — o ile ich jeszcze nie spalili oburzeni członkowie rodziny Hohenzollernów — wyjaśnią kiedyś te fascynujące kwestie. Późniejszy, pijacki paplanie Zubkowa na ten temat trudno bowiem bezkrytycznie wierzyć. Tak czy inaczej 27 listopada 1927 r. odbył się ślub niedobraj pary. Wilhelm posłał nowożeńcom przekleństwo. Zamiał życzeń.

JESIENNA MIŁOŚĆ

Zapewne do końca świata nie znajdzie się psycholog, któryby odgadł zagadki ludzkiego serca. Zwłaszcza serca kobiecego. Jedni się będą oburzać: jak może 60-letnia starszuszka myśleć o miłości? Drudzy zaczną z innej beczki: co mogła kulturalna i wykwiślna kobieta dojrzeć w nieokrzesanym pijaczynie i gburowatym marynarzu o więcej niż mętnej przeszłości i teraźniejszości? Jeszcze inni: czyż Wiktorja byłaby tak naiwna, by wierzyć w bezinteresowność

uczucie i wogóle uczucia zuchwałego draba, który przecież organicznie nie był zdolny do uczucia innego, jak chęć wulgarnego życia za pieniądze zdobyte najłatwiejszą drogą, bez trudu i ryzyka? Robiono z Wiktorji narwaną ekscentryczkę. Robiono z Zubkowa szarlatana, który opętał naiwną kobietę. Tymczasem mogło być zupełnie inaczej.

Niemiecka liter. Gina Kraus napisała ostatnio literacko-historyczne studium o Katarzynie H. Postać rosyjskiej monarchini nęciła już wielu historyków większego i mniejszego kalibru. Ciekawość gromy lub wyrażano uznanie. Czerniono lub wybielano. Nasz poeciwy brodaty Wali-szewski swą apologią Katarzyny ściągnął na się w swoim czasie bodaj miano renegata. Gina Kraus stara się zająć stanowisko bezstronne. W jej ujęciu faworyci cesarzowej rosyjskiej, zwłaszcza w ostatnich latach jej życia, nie byli wcale dowodem jej rozważności czy ekscentryczności monarchini. 67-letnia imperatorowa, biorąc sobie 25-letniego Zubowa (proszę nie utożsamiać go z Zubkowem!) chciała poprostu odechnąć po trudach rządzenia olbrzymim państwem, odechnąć atmosferą inną niż ta atmosfera dworu, ceremoniału, czolobitności. Chciała choć parę godzin dziennie czuć się kobietą, a nie cesarzową. Taki Potiomkin, taki Zubow mogli ją nawet maltretować, lając, bić. Za to złudzenie życia zwykłej śmiertelniczki, za tę przeciwwagę nużącemu stanowi w ciągu długich, długich lat na świeczniku placidą Katarzyna swym faworytom po królewsku: orderami, zaszczytami, tysiącami chłopów pańszczyźnianych i setkami tysięcy rubli. Placiła też czysto kobiecymi listami, pokornymi listami, błaganiami.

ANALOGJE

Coś podobnego mogło też zająć w stosunku księżniczki Wiktorji do Zubkowa. Szczęścia w małżeństwie poprzednim, podyktowanym względami rodzinnymi, ta kobieta nie zaznała. Nie zaznała go tembardziej w nudnym i etykietałowym życiu, kontrolowanym przez senjora rodu Hohenzollernów Wilhelma, który notabene po trafił być nieraz bardzo bezwzględny i bardzo tyrański. Reakcja musiała wzbierać. Niewyżyły — mimo 6 dziesiątków lat — temperament, niezrealizowane, a właściwie każdej normalnej kobiecie instynkty, popędy, marzenia, tęsknoty szukały ujścia. Może nawet podświadomie. W pewnej chwili zjawia się na widowni Aleksander Zubkow, młody, przystojny, męski. Natrafia na moment psychologiczny. Następuje erupcja.

FINIS NIETRUDNY DO PRZEWIDZENIA

Jesienna miłość rzadko ma finał szczęśliwy. Jesień kończy się śmiercią — zimą. Wiktorja żyła jeszcze tylko lat parę. Los nie oszczędził jej ani straty całego majątku osobistego na ordynarne zachcianki Zubkowa, ani rozvodu z ukochaną, ani przykrości ze strony rodziny, ani szargania opinii przez ludzkie języki. Odarta ze złudzeń i dóbr materialnych zmarła biedna starowinka nieomal w nędzy.

Cesarzski szwagier rychło pogryzł się znowu w błoto, z którego wyszedł. Były tam jakieś próby szantażowania Wilhelma, jakieś kuglarzkie sztuczki w cyrkowej budzie któregoś z miasteczek luksemburskich, jakieś brudne „rewelacje” o Wiktorji. Wreszcie śmierć. Kres wędrówki.

NEW.

OŚWIADCZENIE

Na skutek licznie kierowanych zapytań Sz. Klienteli pozwalam sobie publicznie oświadczyć, że jestem pochodzenia **SŁOWACKIEGO** (nie zaś czeskiego), a moja najbliższa rodzina pochodzi z Wilna, w którym to mieście prowadzę swoją firmę od lat 16-tu bez przerwy.

Polecając się nadal łaskawym względem Sz. Klienteli z głębokim poważaniem

Franciszek Frliczka

właściciel

„POLSKIEJ SKŁADNICY GALANTERYJNEJ“

Wilno, ul. Zamkowa nr. 9

Wilno, dn. 1. II. 1936 r.

nach daje autor wyczerpujące dane, zebrane w archiwach i charakterystykę ogólną, wyliczając także pomniejsze teatry możnych panów na Litwie, Wołyniu i Podolu, wogóle na wschodzie Rzezypospolitej, gdzie te widowiska ścierały tłumy i pod pewnym względem były szerzycielami kultury polsko-zachodniej.

Następnie przechodzi autor do Wilna. Istniały tam teatralne widowiska na wpół ludowe, organizowane przez Jezuitów, nawiązujące do tradycji, religijno-alegoryczne, szkolne, od 1574 r. do kasaty zakonu, wabiące swym przepychem ludność i młodzież, „by pociągać do szkół swoich”. Miał zakon tych teatrów aż 29. Najlepszy był wileński. Pod koniec XVIII w. rywalizują z Jezuitami Pijarzy i Bazylijanie, na sceny szkolne wchodzi Mołier, Wolter i Bohomolec. W 1870 r. Magistrat wileński uznaje, że miasto stały teatr mieć powinno i wchodzi w tym celu w układ z faworytem króla Poniatońskiego, Ryxem, ale dopiero dzięki ks. Stanisławowi Poniatoowskiemu, via Grodno, Bogusławski dostaje się do stolicy Litwy i przy poparciu, zwłaszcza palestry wileńskiej, ale niebawem i całego społeczeństwa, obejmuje na długie lata

z przerwami, scenę wileńską. Daje repertuar wybitnie patryjotyczny, starannie dobrane sztuki pierwszorzędných aktorów i nieludzką pracą własną podtrzymuje przechodzącą ciężkie losy imprezę. Ten okres, który autor nazywa „przejściowym”, trwa od 1790 do 1901 r. Później M. Morawska i M. Każyński obejmują razem lub kolejno scenę wileńską, zmieniając lokale, mając epoki świetności i upadku, ale trwającą mężnie na stanowisku, mimo okropne przeżycia, których losy historii nie szczędziły stolicy Litwy, wystawionej zawsze na rozszarpywanie ze wschodu i zachodu.

Mimo to zamilowanie teatralne rozszerza się na coraz szersze warstwy społeczne; tu zasługa Morawskiej, która demokratyzowała scenę, ofiarując grę wając dla ludności dobroczynnie, przy pomocy dr. Franka. W muzyce zasłużył się niemało Michał Kleofas ks. Ogiński, Frankowie i Solimani. Dekoracje mało wał Smuglewicz i Damał. P. Miller sięga nawet do opisów ludowych narzędzi muzycznych, jak cymbały, gdyż na Litwie byli słynni cymbaliści Żydzi (Jan-kiel z Pana Tadeusza — autentyczny), a znowu na Litwie uprawiano grę na har-

fie, gitarze, arpiecie i fletowersie.

W 1802 r. mamy w Wilnie katedrę muzyki na Uniwersytecie; prof. Holland wykłada, prowadzi chór studencki i orkiestrę (około 60 osób), wydaje nawet dyplomy kompozytorskie. Renesansem po wojnie napoleońskiej nazywa autor epokę dyr. G. Kamińskiego i K. Skibińskiego. Zapał patryjotyczny i przewaga sztuk polskich charakteryzują tę epokę.

Od 1833 r. jednak zaczyna się smutny zmierzch. Przybyły wielkorządca, Dołgorukow, naznacza Skobiełcyna na dyrektora teatru i każe afisze drukować w dwóch językach. Teatr powoli upada, młodzieży ubyło (zamknięte uczelnie spowodowały udział w powstaniu), ogólna apatia, zubożenie. Jeszcze się od 1845—1850 trzyma Surewicz, Kirkor zakłada pismo teatralne „Radegas”, ale zagłada wisi nad sceną wileńską. Przyjeżdża Korzeniowski, witany owacyjnie, Ignacy Łopaciński pisze dzieło „O teorii gry artystów”, rodzina Leszczyńskich święci triumfy na scenie, wraz z Dehringiem. Car Aleksander II raczy bywać na polskich sztukach, ale to już ostatnie lata. Aż do listopada 1864 roku trwa jeszcze ta twierdza, a potem?

Nie ukaz, nie rozkaz Murawjewa, jak głosiła tradycja, ale apatia społeczeństwa, coraz silniejszy nacisk w kierunku rusyfikowania społeczeństwa, sprawia, że owej jesieni 1864 r. dyrekcja jest już rosyjska i po kilku operach po polsku śpiewanych, dla starych artystów: Rostkowski i Zelinger... mowa polska milknie na scenie wileńskiej aż do 1906 r., kiedy przemówił z niej m. in. artystami Bolesław Leszczyński, epigon tej ongiś zniszczonej polskiej placówki w stolicy Litwy.

Obszerna książka, starannie wydana, z licznymi, bardzo ciekawymi portretami i ilustracjami, zawierającą moc materiału do dziejów naszego kraju, powiatać trzeba z radością, gdyż opracowuje tak znaczny odłam naszego życia polskiego, pracy nad kulturą polską i jej obroną, w trudnych warunkach.

Dzieło p. Millera wydano nakł. Wyd. Im. Stanisława i Tekli z hr. Borchów Łopacińskich.

Hel. Romer.



Zrób supełek

zeby
nie
zapomnieć
nabyć **Losu**
1 klasy
w SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE
„DROGA DO SZCZĘŚCIA”

WILNO
MICKIEWICZA 10
WIELKA 44

NA MARGINESIE

Wspierajmy literatów

Rokrocznie na firmamencie literackiego Parasu dopuszczalne jest ukazanie się kilku nowych gwiazd.

Odrzuć nazwiska — ich robią się sławne, ubogie piśmka po najdalszych zakątkach kraju noszą fotografie, bogate wydają okolicznościowy obiad w stolicy i koło osoby szczęśliwca na rasta warstewka sensacji.

Niektórzy nawet czytają nagrodzoną książkę, innym wystarczy sam fakt.

Nie należy jednak zapominać, że ogromna większość twórców ani obiadu ani nagrody nie doczeka się. A są i tacy, których plody budzą nawet silne echa... ostrych gwizdów.

Wielu z tego powodu naliczono już samobójców, melancholików i oryginałów. Jedno jest w każdym razie pewne — lepiej gwizd, niż miledzenie. Jest przynajmniej na czem budować tezę o t. zw. niezrozumiałym, zwłaszcza w kraju, gdzie miarodajne zreszenie nosi nazwę Z.A.D. (Związek Autorów Dramatycznych).

Niestety — na konsekwencje zdobyć się nie potrafimy. Zawsze nas musi uprzedzić zagranica:

„Jak donoszą pisma angielskie, powstał ostatnio w Londynie klub „autorów wygwizdanych”. Jest to humorystyczny i oryginalny pomysł, który jest tak charakterystyczny dla poczucia humoru, jakie zawsze jest cechą pogodnego usposobienia anglosasów.

Członkami tego oryginalnego klubu mogą więc być tylko ci autorzy dramatyczni, których sztuki zostały wygwizdane. Przytem obserwowane są różne stopniowania: tak więc zwykłym członkiem zostaje ten autor, którego dramat został wygwizdany na premierze. Jeśli jednak był to nie dramat, lecz tragedia — autor zostaje uczczony przez członków klubu uroczystym obiadem. Ale to jeszcze nie wszystko — o ile bowiem sztuka została

Namiastka chininy

Asystenci sowieckiego profesora chemji syn tetycznej Kacnelsona — Kanunjan, Czilinew, Osetrowa i Benewolenskaja, pracując pod jego kierownictwem, rozwiązali zagadnienie fabrykacji preparatu, który może zastąpić chininę.

W drodze syntezy 70 różnych produktów chemicznych znaleźli preparat, który radykalnie usunął malarję. Preparat ten nazywa się Akrichin.

Instytut Tropiczny przeprowadził długotrwałe i gruntowne badania działania akrichinu, przyczem stwierdził, iż akrichin nie tylko zastępuje chininę, lecz w niektórych wypadkach działa z sześciokrotną siłą.

W okolicach Moskwy buduje się obecnie wielką fabrykę dla produkcji akrichinu. Ponieważ akrichin jest gorzki, jak chinina, będzie preparowany w opłatkach czekoladowych.

Sp.

DOKTOR Feliks HANAC-BLOCH STOMATOLOG

(Choroby jamy ustnej i rębów)
Gdańska 1, tel. 22-80.
Godz. przyjęć: 10—2 i 5—7.

wygwizdana od razu po pierwszym akcie — autor zostaje członkiem honorowym”.

Organizacja bez zarzutu. Nawet hierarchja logicznie zbudowana.

I dlaczego nie utworzyć w Polsce takiego klubu? Naśladownictwa nie bójmy się. Angielską chorobę i angielskie agraiki obnosimy po ojczyźnie bez wstydu — tak samo i klub potrafimy zapelnąć wkrótce krajowymi siłami.

Na inaugurację możnaby wygłosić takie szyl-dowe przemówienie:

„Przyjmujemy wszystkich, dla których wejście do „Zad” okazało się niemożliwe”.

amik.

Ziemiom Wschodnim potrzebny jest wylot na Bałtyk

(Przemówienie posłanki Pełczyńskiej na Komisji Budżetowej w dniu 30. I. r. b.)

W resorcie Min. Komunikacji ważnym jest zagadnienie wychowywania młodych sił inżynierskich na stanowiska kierownicze.

Zapytuję p. Ministra, czy polityka personalna Min. Komun. w dostatecznym stopniu problem ten uwzględnia. Wiemy o tem, że państwa zachodnio-europejskie wiedzione są specjalną troską, by najzdolniejszy i pełnowartościowy element pod względem przygotowania fachowego i pod względem talentów organizacyjnych przychodził z politechnik na służbę państwową.

We Francji tylko najwybitniejsi absolwenci z école des ponts et chaussées może napewno liczyć na przyjęcie na służbę państwową, bo ta służba jest zaszczytem i wyróżnieniem.

Z punktu widzenia interesu państwa należy życzyć, by najwybitniejszy element młodych inżynierów był do służby państwowej pociągany i w służbie tej planowo urabiany i wychowywany.

A teraz zagadnienia związane z terenem ziem północno - wschodnich. Wszystkie ministerstwa, a więc i Ministerstwo Komunikacji powinno starannie i surowo zrewidować w stosunku do ziem północno - wschodnich politykę t. zw. centralizacji zakupów. Dzieją się w tym zakresie fakty dowodzące niesłychanego biurokratyzowania i dzieją się z wielką szkodą dla tych ziem gospodarczo upośledzonych. Zapytuję p. Ministra, czy w tym kierunku nie zamierza podjąć zmian z uwzględnieniem interesów ziem półn.-wschodn. Wiele się u nas mówi o konieczności dźwignięcia pod względem gospodarczym Wileńszczyzny, ale szczupłość sieci komunikacyjnej niszczy wszelkie plany. Problem racjonalnego spieniężania czy to produktów rolnych, czy drzewa, lub choćby problem turystyki — to są wszystkie sprawy ściśle związane ze stanem dróg i kolei na Wileńszczyźnie.

Linja Woropajewo—Druja nie posiada dotąd poważniejszego znaczenia gospodarczego. I nie może go posiadać. Ta linja kończy się zamierającą Drują. A przecież Druja stać się może, stać się powinna poważnym punktem transportowym i przeładunkowym na Łotwę i na Rygę, a więc na północny Bałtyk. Niestety nie słyszeliśmy dziś ani jedno go słowa o porcie w Druji. A ten port w życiu wielkiego obszaru ziem Rzeczy-

pospolitej odegrać może wielką i zbawczą rolę. Koncepcja ciążenia ziem półn. wschodnich do Gdyni jest koncepcją sztuczną. Ziemia wileńska, o której mówimy z takim sentymentem jako o ziemi Marszałka potrzebuje dla normalnego oddechu wylotu na porty północnego Bałtyku.

Interes ziem północno - wschodnich zbiega się tu z interesem państwa, zbiega się z polską racją stanu, z polską racją morską. Polska racja stanu nakazuje utrzymać stałą i trwałą łączność

gospodarczej i kulturalnej z Nadbałtyką.

Nie możemy zwać polskiego wybrzeża do małego skrawka między Ok-sywią i Kamienną Górą. Port w Druji pomyślany jako śródlądowy port przeładunkowy nie jest konkurencją dla Gdyni. Jest on rozszerzeniem możliwości naszego dostępu do morza.

Zapytuję p. Ministra, czy budowa portu w Druji w 5-letnim planie Ministerstwa jest brana realnie pod uwagę i czy są robione w tym kierunku rzeczowe studia?

Konferencja posła Charwata w Wilnie

W dn. 1 bm. przyjechał do Wilna poseł polski w Rydze p. Charwat. P. poseł odbył konferencje z p. wojewodą, z dyrektorem Państwowego Banku Rolnego i dyrektorem Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.

Na konferencji z p. Władysławem Barańskim, dyrektorem Izby Przemysłowo - Handlowej w Wilnie omawiano sprawę ożywienia ruchu gospodarczego między Polską a Łotwą. W związku z tem w dniach najbliższych uda się do Rygi delegacja kupców Injarskich, którzy poczynią starania w sprawie eksportu lnu polskiego przez Łotwę.

Wyjazd p. posła Charwata z Wilna nastąpi w dniu 2 b. m.

SYTUACJA ROLNICTWA W POLSCE

Przemówienie min. Poniatowskiego na Komisji Budżetowej Sejmu

Po referencji zabrał głos minister rolnictwa i reform rolnych PONIATOWSKI, który oświadczył m. in., że podtrzymuje ocenę sytuacji rolnictwa, jaką dał w roku ub. Wyjście z ciężkiej sytuacji rolnictwa nie może być spowodowane jakimś doraźnym posunięciem rządu ani też przypadkowym lub szczęśliwym zbiegiem okoliczności wewnętrznych. Jest to sytuacja, z której wyjście można znaleźć TYLKO W DŁUGOTRWAŁYM CIĘŻKIM TRUDZIE, podejmowanym przez całość społeczeństwa polskiego, nie tylko przez społeczność rolniczą.

WRAZLIWOŚĆ ORGANIZMU ROLNICTWA.

W konkurencji sztucznego obniżania cen nie wytrzymamy walki z państwami niepomierne od nas silniejszymi. Możemy wytrzymać konkurencję tylko wówczas, gdy ją przeniesiemy na płaszczyznę konkurencyjności w wytwarzaniu produktów. P. minister upatruje naszą siłę w atwości i taniości wykładanej przez nas pracy.

Gdybyśmy sobie na chwilę mogli wyobrazić, że sumy wydawane na odcinku premjowym w rolnictwie będą poświęcane na dobro rolnictwa, na innym odcinku życia gospodarczego, a więc na zorganizowanie sieci zbytu, podniesienie kultury rolniczej albo na kapitalne obniżenie ofiar podatkowych, to niewątpliwie efekt byłby bardzo silny, gdyż wrażliwość osłabionego organizmu rolniczego na małe nawet zmiany jest zdumiewająca. Moglibyśmy wszyscy obserwować, że te drobne posunięcia na odcinku podatkowym w r. 1935 wywołały niewspółmiernie silną reakcję. Te drgnięcia we wskaźniku zaku-

pów, zanotowane przez instytut badania konjunktury, należy przypisać drobnym przesunięciom podatkowym. Słuszne jest odciążenie budżetu rolnictwa i budżetu całego państwa na polu polityki premjowej i skierowanie tych sum na te strony życia rolniczego, które wdzierają się i efektywniej będą na to reagowały.

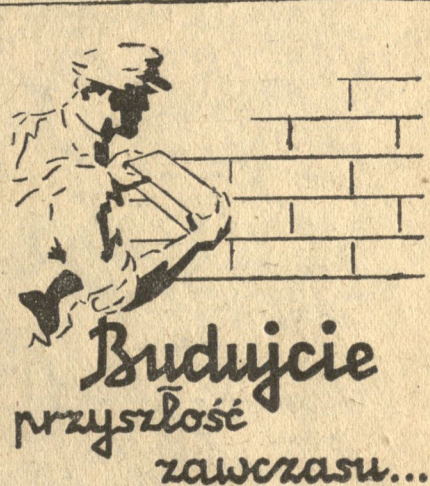
TRUDNOŚCI EKSPORTOWE.

Przechodząc do zagadnienia rozwoju eksportu, p. minister przypominał, że musimy liczyć się z tem, jakie przeszkody cudza wola stawia naszym wysiłkom w handlu eksportowym. Wobec wielkiego usztywnienia cyfr eksportu rolniczego, nadzieje poprawy należy raczej wiązać z możliwościami polepszenia się sytuacji na rynku wewnętrznym. Kontyngenty i możliwości wywozowe zależą od chłonności własnego rynku.

SPADEK DOCHODÓW ROLNICTWA ZOSTAŁ WSTRZYMANY.

Skości p. minister omówił korzystne rezultaty jesiennej akcji rządu w kierunku przesunięcia polityki eksportowej na odcinek produkcji zwierzęcej, stwierdzając, że wpłynęły na to za równo poprawa w bycie jak i zwiększone za robki, uzyskane przez wieś w toku prac inwestycyjnych. To ożywienie nie odpowiada skali potrzeb. Ma ono charakter tylko wskazówki dynamicznej, że spadek dochodów rolnictwa został powstrzymany. Nie mamy prawa mówić, że kończył p. minister swe przemówienie o zasadniczym polepszeniu, lecz o istnieniu warunków,

w których całokształt polityki gospodarczej państwa może dać takie efekty, że powolne zwiększenie dopływu dochodów do wsi i zwiększenie uczestnictwa wsi w życiu gospodarczym będzie stopniowo następować.



kiedy macie niezachwianą wiarę w powodzenie. Starajcie się zdobyć podstawy dobrobytu odrazu, drogą wygraną na loterii. Szczęście na zmianę sprzyja wszystkim! Grajcie więc licząc na wygraną. Losy do I-ej kl. 35-ej loterii są już do nabycia w szczęśliwej kolekturze

A. WOLAŃSKA

WILNO, WIELKA Nr. 6.
Zamówienia zamiejscowe
załatwiamy odwrotnie.
Konto P. K. O. 145461.
Cena losu 40 zł; ćwiartka 10 zł.
Ciągnięcie 20 lutego.

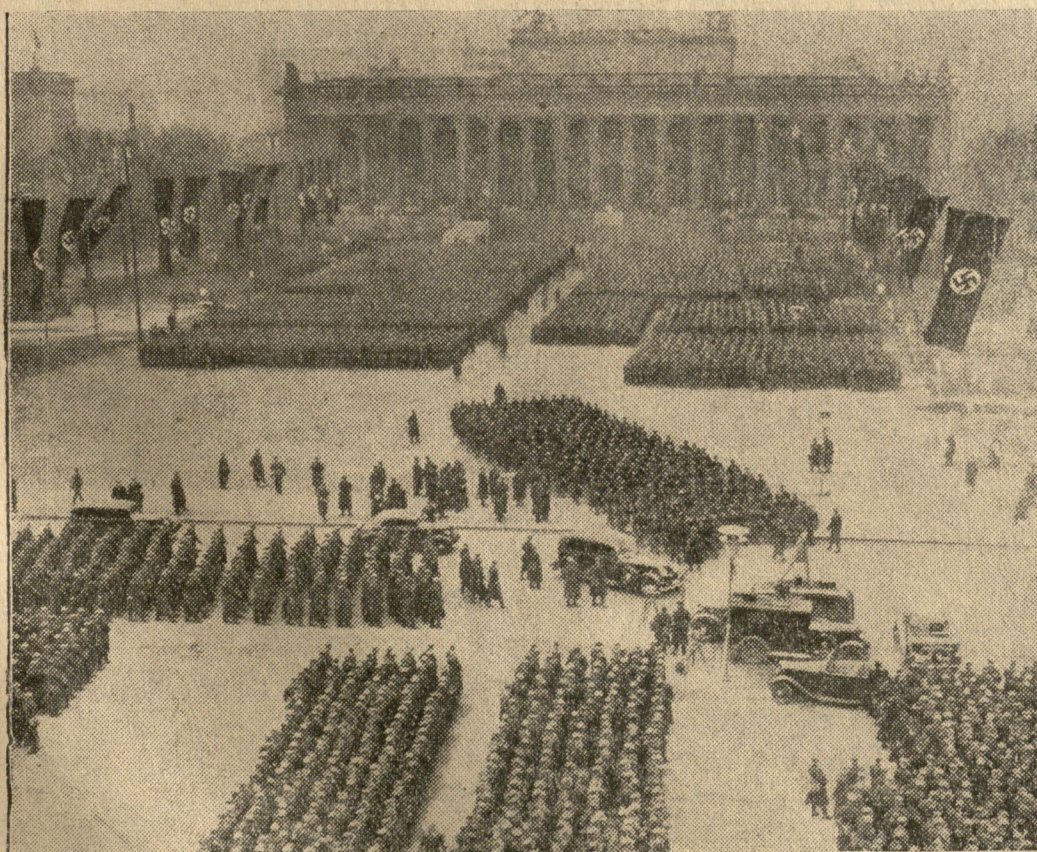
Młodzież wszechpolska zilustrowała odczyt o obiektywnych wartościach swojej ideologii

31 ub. m. o godz. 19 w sali Śniadeczek U. S. B. odbyło się zebranie dyskusyjne, zorganizowane przez Akademicki Klub Dyskusyjny z referatem W. Matyszewskiego na temat „Obiektywna wartość ideologii młodzieży wszechpolskiej”. Prelegent rzeczowo i ze znajomością tematu (przynali mu to nawet przeciwnicy polityczni) omówił zasadnicze tezy ideologiczne tej organizacji, wytknąwszy dodatnie i ujemne ich strony. Po referacie wywiązała się dyskusja, podczas której bojówka młodzieży wszechpolskiej na rzeczowe wywody swoich przeciwników, z braku argumentów wszczęła burdę, dążąc do zerwania zebrania.

Obecnych na sali było około 500 osób. Zdecydowana postawa słuchaczy nie pozwoliła zerwać zebrania, które do kończono. Kuratorem zebrania był prof. dr. Wiktor Sukiennicki.

PROSZKI
"MIGRENO-NERVOSIN"
Kogutek
ZASTOSOWANIE:
**GRYPA, PRZEZIEBIENIE
BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.**
ZADAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW EN FASE I. "KOGUTKIEM"
PATRZĄC JAKIE PROSZKI WAM DAJĄ
ODYŻ SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA
ORYGINALNE PROSZKI "MIGRENO-NERVOSIN" z KOGUTKIEM
SA TYLKO JEDNE
ZAWIESZKI z RYSUNKIEM KOGUTKA
PROSZKI "MIGRENO-NERVOSIN" są też i w TABLETKACH

**SPECYFIKI ZIOŁOWE
OSKARA WOJNOWSKIEGO**
Zioła przeciwko cie pniom przewodu pokarmowego — znak słowny „IROTAN”
Zioła przeciwko cierpieniom narządów trawienia i wątroby — znak słow. „CHOGAL”
Zioła p cieżko wymiotom oraz atonji kiszek — znak słowny „GARA”
Zioła przeciwko chorobom płucnym i blednicy — znak słowny „ELMIZAN”
Zioła przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi, podagrze i ischiasowi — znak słowny „ARTROLIN”
Zioła przeciwko niedomaganiom skrofulicznym — znak słowny „TIZAN”
Zioła przeciwko chłrobom nerek i pęcherza — znak słowny „UROTAN”
Zioła przeciwko chorobom nerwowym i epilepsji — znak słowny „EPILOBIN”
Kąpiele siarkowo-roślinne — znak słowny „SULFOB-L”
Są do nabycia w aptekach i ski. aptecznych.
Adres dla bezpośrednich zamówień:
Oskar Wojnowski — Warszawa, Hortensja 3—4



W Berlinie nader uroczyste obchodzono III rocznicę objęcia władzy przez narodowych socjalistów. Do Berlina przybyło 25.000 szturmowców. W Lustgartenie odbył się apel szturmowców, którego fragment widzimy na zdjęciu.

Firma J. BASTACKI ul. Trocka 16

POLECA W wielk. wyborze.
wszelkiego CENY NISKIE.
rodzaju Warunki dogodne.

Dla P. T. Klientów z prowincji opakowanie i ekspedycja na koszt firmy.
PRZY ZAKUPACH PROSIMY ODWIEDZIĆ NASZE SKŁADY

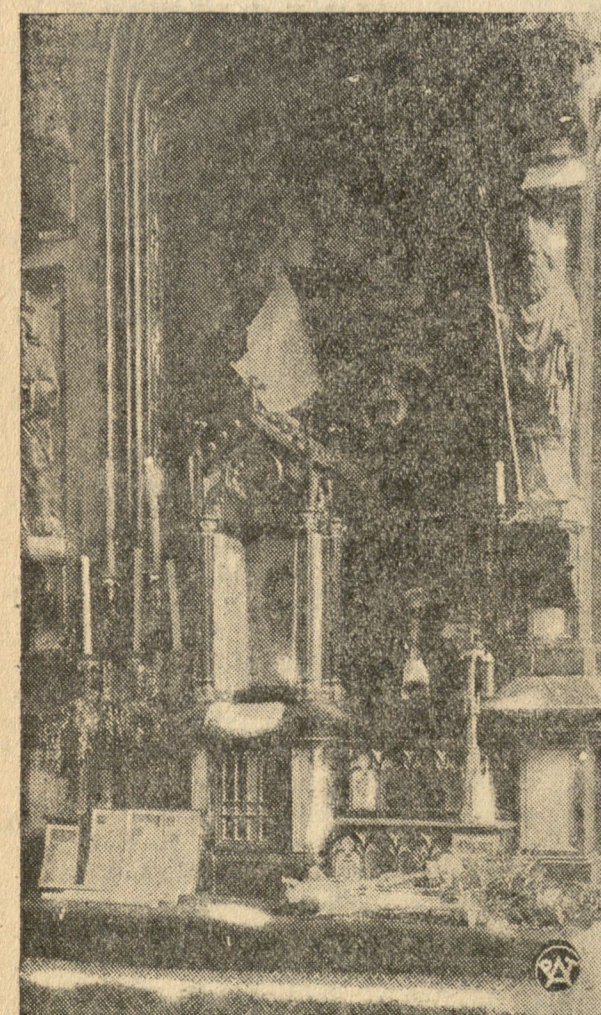
CHWILA BIEŻĄCA W ILUSTRACJI



Przeciwko przeładowaniom Polaków w Litwie. Szykany władz litewskich wobec ludności polskiej odbyły się żywym echem wśród ludności województw wschodnich. W Wilnie, Świeżanach i wielu innych miejscowościach odbyły się tłumne wiece protestujące przeciwko uciskowi Polaków w Litwie. Pochód manifestacyjny przez ulice Wilna do Ostrej Bramy, gdzie złożono hołd sercu Marszałka Piłsudskiego.



Karnawał się zaczął, a z nim bale maskowe i tyle atrakcji, że młodzież już dzisiaj z żalem myśli o tem, że z każdym dniem krótkotrwały okres zabaw staje się coraz krótszy. Stara się więc go wyzyskać jaknajlepiej.



Obrobowany ołtarz nad Polskim Morzem. Kościół w Swarzewie nad zatoką Pucką słynący z cudownej figury Matki Boskiej, zwanej Opiekunką Rybaków i Żeglarzy, oraz Królową Polskiego Morza, został przed niedawnym czasem ograbiony, a cudowna figura zbezczeszczone. Na zdjęciu — fragment głównego ołtarza z rozdartym w wandalski sposób obrazem (dar Wilhelma I), za którym kryła się cudowna statua z wotami Królowej Polskiego Morza.



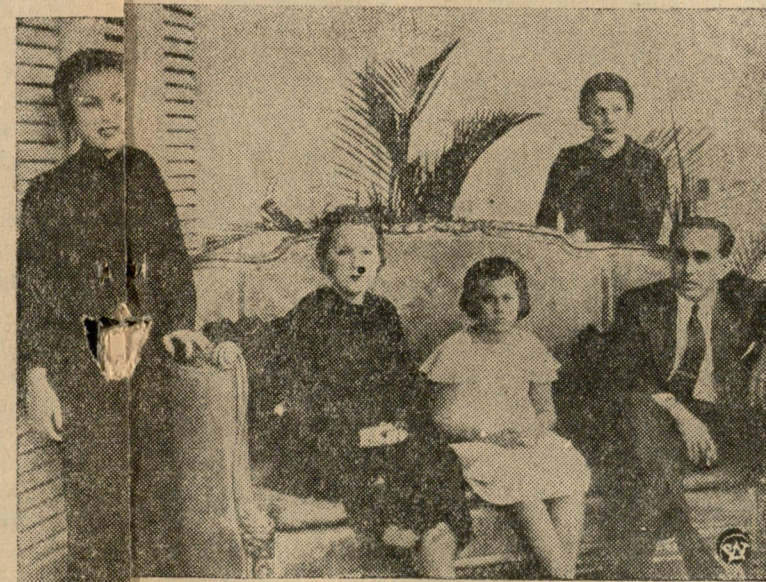
Akrobacja na wrotkach. Popisowy numer artystyczny „Trzech Beronas”, słynnych lancyerzy na wrotkach.



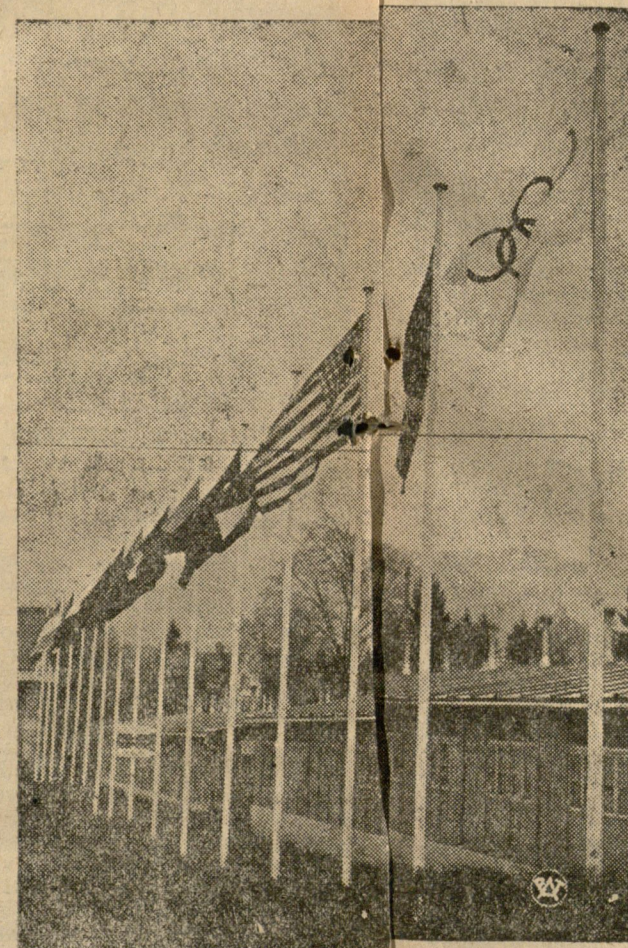
Przygotowania gastronomiczne na Olimpiadę. Na Olimpiadę do Niemiec jadą się przedstawiciele najrozmaitszych narodowości. Przejorni Niemcy, przewidując, że wielu gości zechce i zagranicą mieć swe potrawy narodowe, urządzili w Berlinie specjalne kursy, na których doświadczony kucharz-gastronom uczy obsługę berlińskich zakładów gastronomicznych przyrządzania różnych potraw narodowych.



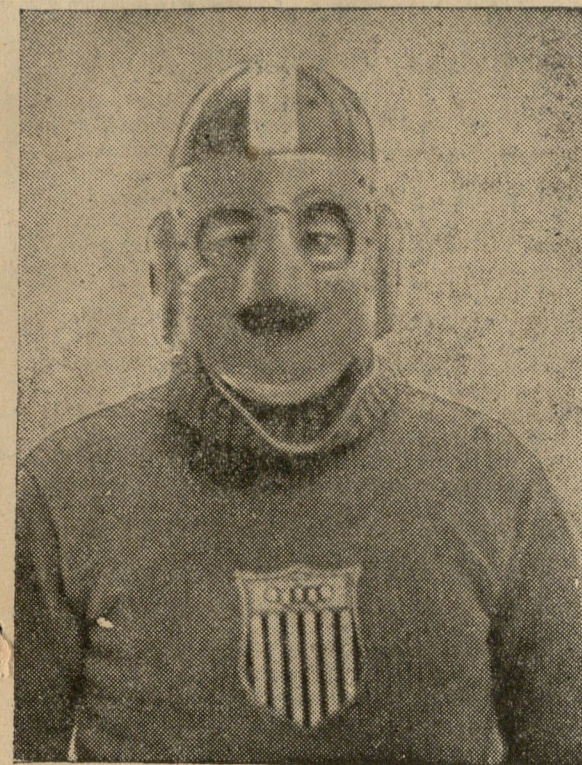
Nowy prezydent kubiński Miguel Gemiz w otoczeniu najbliższej rodziny: żony i córek.



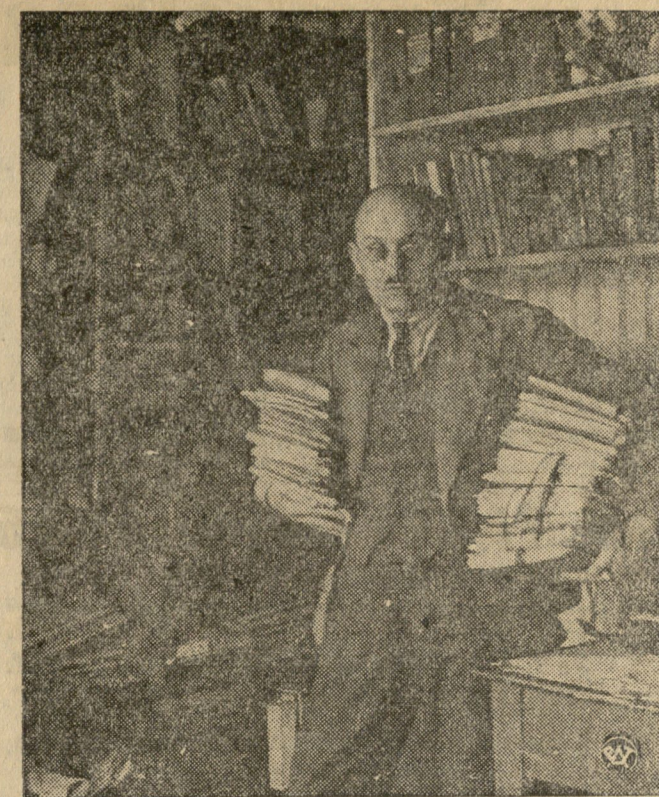
Partenkirchen



Przed Olimpiadą. Za kilka dni nastąpi już otwarcie Olimpiady zimowej w Garmisch-Partenkirchen. Zawodnicy z różnych państw, które biorą udział w



Czy to maska tanczna dzikusów z wysp na morzu Południowym? Nie, to amerykański bramkarz Gray w nowej masce ochronnej, której Amerykanie będą używali podczas zawodów olimpijskich w Garmisch-Partenkirchen



Muzeum Kurpiowskie

Osiadły od wieków w puszczech mazowieckich Zielonej i Białej lud kurpiowski po straszliwych klęskach wojny, wziął się rażno do odbudowy spalonych osiedli i życia zarówno społecznego jak i gospodarczego. Od niedawna też dopiero zaczął wznosić na siłę ruch regionalny, starając się ochronić przed zagubieniem w niepamięci odrębności folklorystycznych Kurpiów, wyróżniających się bogactwem form obyczajowych, zamlowaniami artystycznymi i drobnym przemysłem domowym. Odniedawna istniejące Muzeum Kurpiowskie, liczy już obecnie około 5.000 eksponatów — zbieranych z pieczołowitością przez inicjatora i założyciela tego Muzeum p. Adama Chętnika. Jest to Kurp rodowity od lat stale osiadły w Nowogrodzie nad Narwią, gdzie wraz z żoną swą zbiera zanikające dokumenty folkloru kurpiowskiego i opracowuje go naukowo. Na zdjęciu (u góry) — p. Adam Chętnik w swym gabinecie; w prawem reku trzyma swoje książki już wydane, a lewe — rękopisy przygotowane do druku. Na zdjęciu (u góry na prawo) — Kurpiowski Chrystus Frasoliby — wzruszające swoim prymitywizmem i naiwną ekspresją dzieło miejscowego „bogoroba”. Na zdjęciu (na prawo) — okaz przemysłu ludowego kurpiowskiego — stara skrzynia kurpiowska malowana, na niej stoją statki gospodarskie, robione z gotowanych gałązek jałowca, przepajanych następnie żywicą.



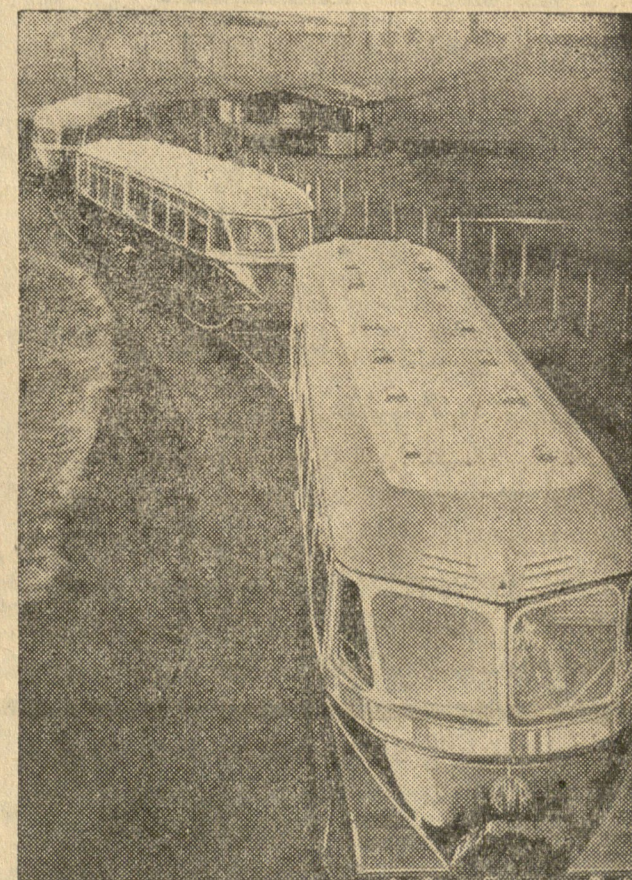
Święto straży pożarnej w Japonii. Defilada oddziałów japońskiej straży pożarnej w tradycyjnych strojach parady podczas jednej z uroczystości, jakie miały miejsce ostatnio w Tokio. (Zdjęcie na lewo).



Na rzecz Fundacji Kościuszkowskiej. Fundacja Kościuszkowska wypuściła ostatnio nowy znaczek, dochód z rozprzedaży którego przeznaczony będzie na cele Fundacji. Jak wiadomo jest to jedna z najpoważniejszych instytucji polskich w Ameryce, przyczyniająca się wybitnie do wymiany studującej młodzieży między Polską a Ameryką i do pomocy materialnej i naukowej młodzieży akademickiej polskiej w Ameryce.



Niemieckie oddziały górskie na ćwiczeniach. Wojskowe władze niemieckie starannie szkolą rekrutów w jeździe na nartach i gruntownie zaznajamiają z techniką bojową w ciężkich warunkach górskich. Na ilustracji — próba strzelania z karabinów maszynowych w górach.



Nowe szybkie wagony w Anglii. Jedno z angielskich prywatnych przedsiębiorstw kolejowych uruchomiło szereg szybkich wagonów kolejowych o kształtach opływowych. Wozy te kursują w godzinach mniejszego ruchu na liniach kolejowych i służą narazie tylko dla potrzeb wielkich ośrodków przemysłowych.

Profanacji kościoła w Truskolasach dokonał sympatyk Stronnictwa Narodowego

„W dniu 27 stycznia, ludność katolicka osady Truskolasy w pow. częstochowski, została wstrząśnięta wiadomością, że kościół parafialny w Truskolasach pod wezwaniem św. Mikołaja został obrabowany przez nieznanego sprawcę.

Na miejscu zbezczeszczenia zjawili się tłu my okół. Ludność, poruszona do głębi usłyszaną wiadomością, która lotem błyskawicy rozniósła się po całej okolicy, budząc szczery odruch oburzenia.

Oczom przybyłych ukazał się straszny obraz zniszczenia. Drzwi prowadzące do kościoła były uchylone, a zamek nadłamany.

Złoczyńcy naderwali koronę złotą w obrazie Matki Boskiej. Tabernakulum zostało rozbite, a kielichy złamane. Komunikanty częściowo zabrane, a częściowo rozsypane po posadzce kościoła i podeptane. Figura, stojąca na jednym z ołtarzy była zamazana farbą. Puszki z ofiarami miały poodrywane klódki.

Również znaleziono zlamaną dużą hostię, która leżała na posadzce w rogu kościoła.

Złoczyńcy wchodzili na ołtarz, o czym świadczą ślady butów i poprzestawiane świeczniki oraz porzucane obrusy.

Obraz zniszczenia, jaki przedstawiało wnętrze kościoła, wywarł wstrząsające wrażenie na obecnych. Ludzie zanosili się od płaczu na widok wyrządzonej zniewagi Najsw. Sakramentu i profanacji kościoła.

Proboszcz parafii w Truskolasach ks. Zygmunt Sznajderski na widok zbezczeszczenia przybytku Pańskiego osunął się zemdłony.

Wiadomość o prowokacyjnym włamaniu, bo inaczej trudno nazwać i zrozumieć pozostawienie wszystkich drogocennych przedmiotów w kościele przez sprawców — wzbudziła okolicznych lud do głębi.

Powyższy plastyczny opis rzeczywiście ohydny czyn ukazał się za „Głosem Częstochowskim” w wielu pismach „narodowych” które nie omieszkały przy okazji podsunąć swym czytelnikom dyskretną sugestję, że jest to sprawa Żydów. Nazajutrz po wypadku na rynku w Truskolasach i w pobliskim Kłobucku odbyły się nawet manifestacje antyżydowskie. Kto je organizował nietrudno się domyśleć. Ale o to sprawa bestjałskiej profanacji został ujęty.

(Telef. od własn. koresp. z Warzawy)

W wyniku energicznych dochodzeń ujęty został sprawca profanacji i kradzieży popełnionej

w Truskolasach w pow. częstochowski. Jest nim niejaki Walenty Młynarczyk, zamieszkały tamże u brata, który jest kościelnym i stróżem nocnym. Sprawca profanacji jest sympatykiem Stron. Narodowego a brat jego u którego mieszkał jest oddawna członkiem tego stronnictwa.

Młynarczyk przyznał się do winy, że ukradł z puszki kościelnej 1 zł. 60 gr., poczem włamał się do fabrykulum i zjadł znajdujące się tam komunikanty.



Z działalności Koła Przyjaciół Ognisk Zw. Osadników w Wilnie

27. I b. r. w lokalu Rady Wojewódzkiej Zw. Os. odbyło się Walne Zebranie członków Koła Przyjaciół Wileńskich Ognisk Z. O. S. (Zakładów Wychowawczych). Sprawozdanie z całokształtu działalności za rok ubiegły złożył prezes p. dr. H. Rudziński. Główny nacisk w pracy, poza utrzymywaniem ścisłego kontaktu z personelem wychowawczym i wychowankami Ognisk, był położony na pomoc materialną dla niezdolnej młodzieży, przebywającej w zakładach. Z dochodów Koła w wysokości 1298 zł., pochodzących z bezwrotnych zapomóg szeregu instytucji finansowych i społecznych, oraz ze składek członkowskich, 815 zł. zostało przeznaczone na stypendja i opłaty szkolne poszczególnych wychowanków, pozostała zaś suma zużyto w dziale pracy społecznej, prowadzonej intensywnie przez Ogniska, jak prenumerata czasopism, urządzenie wystawy, fotograficznej, wydawnictwo pismka „Nad Wilją”, akcję obozową i t. d. Po dyskusji i udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi, wybrano nowe władze Koła w następującym składzie: prezes dyr. Barański S., wiceprezes dyr. Nestorowicz, sekretarz p. d. Aystetten, członkowie Zarządu pp.: Kamińska Sabina, Dracz J., dr. Rudziński H. i radca Ciuński. Nowy Zarząd postanowił kontynuować energicznie dotychczasową pracę.

Konferencja graniczna

29 ub. m. w maj. Omniszewo, po stronie ZSRR. odbyła się konferencja przedstawicieli do spraw granicznych ze strony polskiej i sowieckiej.

W skład delegacji polskiej wchodził starsza wilejski Hensel, Orłowski i przedstawiciel KOP. Delegację sowiecką stanowili gen. bryg. Krasnikow, płk. Kałasnikow i inni.

Na konferencji omawiane były sprawy dotyczące incydentów granicznych, które zaszły w ostatnim czasie na odcinku granicy pow. wilejskiego.

In cłatywa społeczna

Urząd Wojewódzki Wileński zarejestrował stowarzyszenie pod nazwą „Dom Dziecka im. 10-lecia KOP.” w Prozorokach, pow. dziśnieński. Stowarzyszenie obrało sobie za cel prowadzenie przedszkoli lub ochronek dla dzieci przedszkolnych i internatów dla dzieci w wieku szkolnym na terenie gminy prozorockiej. Obecnie z inicjatywy Adama Węgiera, kierownika szkoły powszechnej i założyciela wspomnianego stowarzyszenia organizowane jest w Prozorokach przedszkole.

W Ciesleszach, gm. prozorockiej powstał komitet budowy szkoły im. Marszałka Piłsudskiego. Fundament już wybudowano i przygotowano materiał do dalszej budowy. Komitet nie korzysta z subsydjów.

Narciarze Łotwy pokonali wileńszczan

W Worochie odbyły się zawody akademickie w konkurencji międzynarodowej. W zawodach tych brali udział narciarze wileńscy, którzy nie zajęli czołowych miejsc.

W biegu panów na 16 km. zwyciężył Ustupski z Krakowa w bardzo słabym czasie 1 g. 36 m. i 50 s. przed Woyną z Gdańska, Kaniepsm — Łotwa i Stojakowskim.

W biegu pań na 6 km. zwyciężyła Martinson — Łotwa w czasie 52 min. 20 sek przed Marzową i Postępską (AZS. Wilno).

Z wyników tych widać, że narciarze Łotwy są w lepszej formie. Przed dwoma laty zwyciężyliśmy Łotyszów zdecydowanie, a teraz musimy uczyć się od nich, jak trzeba trenować i zwyciężać. Fakt to przykry, ale niestety prawdziwy.

Likwidacja rynku Drzewnego również budzi niepokój wśród straganiarzy

Decyzja magistratu w sprawie przeniesienia rynku drzewnego z ul. Zawalnej na nowy plac przy zaułku Wingry wywołała niepokój wśród licznych straganiarzy z tego rynku. Przykład z losem straganiarzy z rynku Łukiskiego, którzy stają w obliczu utraty zarobków działa odstraszająco.

Straganiarze z rynku drzewnego postanowili zwrócić się z memorjałem do Zarządu Miejskiego, w którym domagają się będą wybudowania straganów na koszt miasta na nowym placu. — Nieuwzględnienie tej prośby pozostawiłoby ponad dwieście rodzin bez środków zarobkowania.

Nieszczęśliwy wypadek

30 ub. m. około folw. Podlipie, gm. Żukajki, (pow. święciański) w czasie rabania drzewa został zabity przez walący się pień Bolesław Romasz, mieszkaniec tego folwarku.

WIOSENNE TARGI LIPSKIE 1936

OD 1—9 MARCA



60% zniżki na kolejach niemieckich
33% zniżki na kolejach polskich

Bliższych informacji udziela:

Honorowy przedstawiciel: **WILHELM OTTO,**
Wilno, Węglowa 12, tel. 16-79

lub:

Leipziger Messamt / Leipzig / Deutschland

1907

Wiejskie znachorki sięgają śmierci

Halina Jakubowska z Pleleki, gm. Iyutupskiej w pow. święciańskim w dniu 6 ub. m. dokonała spędzenia płodu u Anny Ruszałowej w Zielon-

ce, gm. Iyutupskiej. Wskutek dokonanej zabiegów Ruszałowa zmarła 14 ub. m.

Znowu wagon motorowy zabił człowieka

W dn. 1 bm. o godz. 17.30 na szlaku kolejowym Wilno — Królewszczyzna pod Bezdana mi na 22 klm. od Wilna wagon motorowy na jechał na furmanke, małodawą drzewem. Woźnica i koń zostali zabici na miejscu, pasażerowie wyszli bez szwanku.

Sprawdzony z Wilna wagon motorowy przewoził pasażerów i uszkodzony wagon do Wilna po 2 godzinach. Nieszczęśliwym woźnicą okazał się Jan Bujwid, mieszkaniec Bezdana, który wioził wynajętym koniem drzewo z lasu. — Osierocił on żonę i pięcioro dzieci.

Zaznaczyć, należy, iż wagon motorowy, który uległ uprzednio wypadkowi, odbywał swoją pierwszą podróż na tym szlaku.

USTALENIE TOŻSAMOŚCI ZABITEJ PRZEZ POCIĄG

Wczoraj donieśliśmy o przejechaniu przez wagon motorowy na szlaku Wilno — Landwa rów nieznaną kobietę, która wkrótce po przebieżeniu do szpitala zmarła.

rolnicy ustaliła tożsamość zmarłej. Była to głucha robotnica Marja Szerwińska, zamieszkała w Ponarach. Szerwińska wracała z miasta do domu. Nie dosłyszała sygnałów wychodzących z tunelu pociągu i trafiła pod koła. (c).

Koncert tramontowy z f i harmonji lwowskiej

W Poranku Symfonicznym transmitowanym ze Lwowa o godz. 12.15 dnia 2. II usłyszą radjoshuchacze utwory Mieczysława Sołtysa, Rachmaninowa (Koncert e-moll) Kodaly'ego i Liszta (Symfonia „Faust”). Utwór M. Sołtysa zbudowany jest na tematach jego opery „Maria” granej wielokrotnie na scenach polskich. Cechuje go głęboki i szczery nastrój, wielka śpiewność po myślowo melodyjnych. W Wiedniu zyskała ta kompozycja duże uznanie. Kodaly'ego „Taniec z Maroszeku” nosi cechy wspólne innym utworom tego kompozytora, ognistą rytmikę i barwność pomysłów instrumentalnych. Solistka poranku będzie doskonałą pianistką rumuńska Dolivo Aramovici, która odniosła ostatnio wykonaniem koncertu Chopina w Bukareszcie niebywały sukces. Koncertem dyryguje lwowianin Józef Lehrer, wieloletni zasłużony kapelmistrz byłej opery lwowskiej.

Audycja dla wszystkich

W dniu święta Matki Boskiej Gromnicznej rozgłoszą wileńska nadsłuchaczka o godz. 15 ciekawą i pełną sentymentu audycję p. t. „Matka Boska w legendzie ludowej”. Słuchowisko to nada ne poraz pierwszy w roku ubiegłym przyjęte zostało przez słuchaczy z gorącym zadowoleniem. Powtórzenie w dniu dzisiejszym spotka się z pewnością z żywym aplauzem. Tekst opracowała p. Wanda Achremowiczowa.

Koncerty lokalne

Program poniedziałkowy w dniu 3 lutego obfituje w koncerty, wśród których jeżeli chodzi o audycje lokalne, wyróżnić trzeba koncert z płyt, poświęcony twórczości popularnego kompozytora operetkowego Franciszka Lehara. Wybór najpiękniejszych jego melodji usłyszymy o godz. 16.15.

Tegoż dnia o godz. 20.30 rozpocznie się kwadrans muzyki hiszpańskiej na płytach.

Wznowienie repertuaru składowego „Biedna młodość” — w Teatrze „yobraźni

W niedzielę dnia 2 lutego o godz. 18.30 Teatr Wyobraźni wznowia słuchowisko oryginalne „Biedna młodość”. Pierwsza premiera radiowa autorki sięgnęła śmiało ręką po laury mikrofonowe i była pewnego rodzaju sensacją. Pisarka dała w niej obraz współczesnego domu przeciętnej rodziny polskiej; śmiałymi liniami narysowała konflikt między matką i córką na tle rywalizacji o... posadę. W słuchowisku nie brak mocnych akcentów realistycznych, które wywołują zagorzałe polemiki. Jest to więc jakby nowy typ słuchowiska dyskusyjnego. Utwór wyreżyserował Aleksander Węgierko, operując zgranym zespołem z Romanówną, Hałacińską, Boneckim i Justjanem na czele.

Śpiewak La Scala Zygmunt Zaleski solista koncertu radiowego

Znakomity śpiewak bas-baryton, Zygmunt Zaleski — długoletni artysta Medjolańskiej La Scali, wystąpi w Polskim Radiu w niedzielę — dn. 2 lutego o godz. 20.00. Jedną z popisowych ról tego wielkiego śpiewaka to „Borys Godunow” Mussorgskiego i „Mefisto” w „Faustie” Gounoda. Z obu tych oper wykona Zaleski fragmenty, a ponadto pieśni Denza' i Tosti'ego. Śpiewakowi towarzyszyć będzie Orkiestra Polskiego Radia, która po raz pierwszy wykona popularne kompozycje ogólnie znane i lubiane, a mianowicie: uverturę do „Rozamundy” Schuberta, muzykę baletową z „Fausta” Gounoda i intermezzo z „Rycerskości Wieśniaczej”.

Za pokój

lub małe mieszkanie bez umeblowania
będę udzielać lekcji lub korepetycji
w zakresie ośmiu klas gimnazjum. Zgłoszenia do „Kurjera Wileńskiego” pod „Za lekcje”

Wiec lokatorski

Dzisiaj o godzinie 12 w sali teatryku „Rewa” przy ul. Ostrobramskiej odbędzie się wiec w sprawie ochrony lokatorów. Wiece zwolany został przez Związek lokatorów i sublokatorów miasta Wilna oraz szereg organizacji o charakterze gospodrczym.



Od najmłodszych lat

należy uodporniać organizm dziecka, chroniąc je szczególnie przed krzywką i chorobami zakaźnymi. Norweski Tran Lecznicy stosuje się po 3 łyżeczki dziennie. Produkcja Norweskiego Tranu Lecznicy kontrolowana jest przez władze państwowe w Norwegii — gwarantowana jest zatem czystość i jakość produktu.

NORWESKI TRAN LECZNICZY
słynny jest na całym świecie.

GRUŻLICA PŁUC

jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zważaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t.p. stosują pp. Lek „BALSAM THIOCOLAN—AGE” który ułatwiając wzdychanie się płwociny, usuwa kaszel.

REFORMACKIE PIGULEKI Z MARKA ZAKONNIK

STOSUJĄ SIĘ:
JAKO REGULUJĄCE ŻOŁĄDEK,
PRZY CIERPIENIACH WĄTROBY,
NADMIERNEJ OTYŁOŚCI,
USMIERZAJĄCE HEMOROIDY
I PRZY SKŁONNOŚCIACH
DO OBSTRUKCJI SĄŁAGODNYM
ŚRODKIEM PRZECZYSZCZAJĄCYM.
UŻYĆ 1-2 PIGULEKI NA NOC.



Buduj na wiosnę, plany zamów zimą

PORADNIA BUDOWLANA WILNO, JW. FILIPA 1
INŻ. ARCH. B. ŚWIECIMSKIEGO TELEFON 20-25
GODZ. 3-5 POPOŁ.

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

DECYZJE MUSZĄ NASTĄPIĆ.

Stanowczo zamało się w prasie polskiej pisać o zmianie nastrojów wśród Ukraińców galicyjskich w stosunku do państwa polskiego. Zamało w prasie pro-rządowej, bo opozycja aż gotuje się od wątpliwości, obaw, oburzenia i t. d.

Tak np. „Głos Narodu” twierdzi, że wystąpienie posła Celewycza, który oświadczył, że „silna i dobrze zaopatrzona armia polska jest także w interesie narodu ukraińskiego”, jest

tylko chwilowym przystosowaniem się do rzeczywistości dla dobra interesów własnych. Jest tem samem, czem było nasze po godzenie się ze służbą wojskową w armjach zaborczych.

„Goniec Warszawski” alarmuje opinię, pisząc, że

maluczko a wystąpią Ukraińcy z żądaniem autonomii dla Małopolski Wschodniej. Apetyty ich rosną w miarę rozmów na temat ugody polsko-ukraińskiej.

I t. d. w tym samym guście.

Na tem tle warto zanotować nacechowany obiektywizmem „List ze Lwowa”, zamieszczony w „Dzienniku Poznańskim”. Autor twierdzi, że w Małopolsce Wschodniej

reakcja polskiej opinii na możliwości kompromisowe nie wypada korzystnie. Zupelnie wrogo odnoszą się do nich endecy... Ale i cała nie-endeka reszta uznając, że istota kompromisu polega na ustępstwach obustronnych — zachowuje wobec konkretnych prób stanowisko chłodne, nieufne, prawie niechętnie.

Dlaczego tak jest? Bo nie wierzy się w owocność pojednawczych wysiłków.

Ludziom nie chce się wprost w głowie pomieścić, by rzetelnymi przyjaciółmi mieli nagle zostać tradycyjni wrogowie, pojednawczy się uczciwie i bez podstępnych zamiarów. Jeśli dziś wyciągają rękę, to napewno po koncesji i korzyści, ale wdzięczności u nich nie można się spodziewać.

Jak się do tego odnosi strona ukraińska? Nieprzejednani cytują skrzętnie podobne głosy, na dowód, że „Polacy sami nie chcą” A UNDO?

W stosunku do własnego społeczeństwa nie pomija żadnych środków działania, by spopularyzować i pogłębić orientację na Polskę. Ale w polityce niema cudów. Jeżeli „Undo” nie wykaże wobec społeczeństwa, że prowadzi politykę celową i skuteczną, jeśli dając wszystko, nie uzyska niczego, wówczas przegra, a obecna próba kompromisowa będzie ostatnią.

Autor jest zdania, że

obowiązująca w całej sprawie jest konsekwencja. Skoro raz weszło się na tę drogę, skoro raz uznało się konieczność normalizacji stosunków, trzeba doświadczenie to kontynuować, przynajmniej do punktu, umożliwiającego podsumowanie wyników. Dotychczas wyniki te — mimo wielu zastrzeżeń — są raczej dodatnie i one w każdym razie nie usprawiedliwiłyby odwrotu.

Toteż autor wyciąga wniosek niedwuznaczny:

Decyzje więc muszą nastąpić i to — bez względu na wszelkie obiekty — decyzje wobec dezyderatów ukraińskich przychylnie.

DYSPROPORCJE POLSKO LITEWSKIE.

W „Kurjerze Porannym” p. Stachórski polemizuje z korespondentem „Lietuvos Aidas” p. Gustainisem. M. in. znajdujemy tu ustęp, porównujący stan szkolnictwa polskiego w Litwie i litewskiego w Polsce.

Również niepotrzebnie oburza się p. Gustainis, że w Polsce jest nie 196 szkół litewskich, jak podobno twierdzono na wiecu w Wilnie, a tylko 28. Jeżelibyśmy uznali za słusne nawet liczby podane przez p. Gustainisa, to i tak musielibyśmy stwierdzić, że w porównaniu z 14 szkołami polskimi na Litwie, litewskich szkół w Polsce jest bez porównania więcej. Chyba nie zechce p. Gustainis nam tłumaczyć, że w Polsce jest więcej Litwinów niż Polaków na Litwie?

KONSEKWENTNY ANTYSYMITYZM.

W „Goncu Warszawskim” notatkę tej treści:

Na ulicy Sierakowskiej wpadł pod tramwaj i doznał zwichnięcia lewej stopy 10-letni Fiszal Winianu. Umieszczono go w szpitalu wojskowym.

podano czytelnikom pod tytułem

10-letni żyd pod tramwajem

Co za nachalstwo! Zaledwie 10 lat to ma, a już się pcha pod tramwaj. Wiadomo — Żyd.

Niezwykłe uchwały „Bratnich Pomocy”

W Krakowie obradował zjazd delegatów „Bratnich Pomocy” ze wszystkich środowisk akademickich w Polsce. Na zjeździe tym zebrani powzięli następujące uchwały:

Obniżenia opłat o 35 proc. i zrównania opłat na wszystkich semestrach studiów.

Rozłożenia obniżonych opłat na 4 raty.

Zaniechania prób załagodzenia sytuacji za pomocą ulg indywidualnych.

Do czasu rozpatrzenia uchwał zjazdu przez władze, młodzież akademicka postanowiła wstrzymać się z wpłacaniem opłat.

Poza sprawami, dotyczącymi opłat, zjazd uchwalił:

Urządzenie ogólnie - akademickiej pielgrzymki na Jasną Górę, celem złożenia uroczystych ślubów u stóp swej Patronki.

Zawieszenie krzyżów na wszystkich wyższych uczelniach polskich.

Zlikwidowanie A. L. L. M. „Ligi”.

Wprowadzenie paragrafu aryjskiego, obowiązującego zarówno w odniesieniu do młodzieży na terenie stowarzyszeń i uczelni, jak i w gronie ciała profesorskiego.

Jak wiadomo „Bratnie Pomocy” w wielu ośrodkach akademickich opowiada się przez młodzież wszechpolską, co aż nadto wyraźnie odbiło się w powyższych uchwałach.

WŁODZIMIERZ PIKIEL

Wilno, Wielka 7, tel. 11-55.

Biały Tydzień

TOWARÓW BAWELNIANYCH I LNIANYCH

NANSUKI

OBRUSY

MADAPOLAMY

SERWETY

PLÓTNA BIELIŻNIANE

KAPY

i POŚCIELOWE

FIRANKI i INNE

WYROBY PIERWSZORZĘDNYCH FABRYK

SUKNA — FUTRA — BŁAWAT

PROSIMY PORÓWNAĆ NASZE WYJĄTKOWE CENY.

KURJER SPORTOWY

Niedziela na boiskach

Program niedzielnych imprez sportowych przedstawia się następująco:

W Warszawie:

W sali CIWF zawody lekkoatletyczne pań i panów.

Na boisku Fortu Bema na Powązkach mecz piłkarski pomiędzy Fortem Bema a PWATT.

W lokalu Elektryczności przy ul. Elektrycznej robotnicze mistrzostwa Warszawy w zapasach.

Na prowincji:

W Krakowie ogólnopolskie zawody pływackie.

W Lublinie mecz bokserski Warszawa—Lublin.

We Lwowie bieg naprzelaj z udziałem Kucharskiego i finały koszykówki męskiej o puchar PZGS.

W Poznaniu mistrzostwa lekkoatletyczne okregu w hali i mecz bokserski Wisła—Sokół.

W Katowicach mecz hokejowy BKE Buda-

peszt — SKR Śląsk i szermiercze mistrzostwa Śląska.

W Krynicy saneczkarskie mistrzostwa Polski i międzynarodowy turniej hokejowy.

W Zakopanem międzynarodowe narciarskie zawody Zw. Strzeleckiego i pokazowy konkurs skoków na Krokwi.

W Zwardoniu międzynarodowe zawody narciarskie harcerzy.

W Worochcie międzynarodowe mistrzostwa narciarskie Polski akademików.

W Białymstoku mecz zbokserski Wilno—Białystok.

W Gdańsku mecz bokserski Bukareszt—Gdańsk.

Zagranicą:

W Davos tyżwiarskie mistrzostwa świata w jeździe szybkiej z udziałem Kalbarczyka.

W Tallinie gra warszawski AZS z miejscową reprezentacją.

Pierwsze zwycięstwo Kanadyjczyków w Europie

Kanadyjska hokejowa reprezentacja olimpijska rozegrała w czwartek mecz hokejowy z najlepszą francuską drużyną hokejową Francois Volants. W tej ostatniej drużynie, jak wiadomo, grają przeważnie Kanadyjczycy, mieszkający we Francji. Kanadyjska reprezentacja odniosła zdecydowane zwycięstwo w stosunku 5:2 (1:0, 3:2, 1:0). Zwycięstwo Kanadyjczyków nie ulegało ani przez chwilę wątpliwości. Mieli oni przez

cały czas inicjatywę w swych rękach, nie dopuszczając okresami przeciwników zupełnie do głosu.

Obecni na meczu fachowcy twierdzą, że to jest najlepsza drużyna hokejowa, jaka kiedykolwiek przyjechała do Europy i że zajęcie przez nią pierwszego miejsca w olimpijskim turnieju hokejowym nie ulega wątpliwości.

Stanisław Marusarz ciężko zachorował

Z Garmisch Partenkirchen donoszą nam, że najlepszy narciarz polski Stanisław Marusarz zachorował ciężko na grype. W piątek popołud-

niu temperatura wynosiła 39 stopni.

Marusarz znajduje się pod opieką 2-ech lekarzy.

INTERESUJĄCE

Zyjemy w okresie specjalizacji. Różne państwa wyspecjalizowały się w produkcji pewnych artykułów przemysłowych, które są bezkonkurencyjne na całym świecie, np. sukna angielskie, zegarki szwajcarskie, perfumy francuskie i t. p.

Jest bardzo ciekawe, że także Polska wyspecjalizowała się w fabrykacji niektórych artyku-

łów przemysłowych, które już dzisiaj posiadają światową sławę.

I tak stale odchodzą ze Lwowa do krajów zachodnio-europejskich, a nawet do Ameryki Północnej, transporty gilez do papierosów „Prima Aida”, które uchodzą obecnie za najlepsze na świecie.

O książki i gazety dla wsi

Polska Macierz Szkolna w Wilnie zorganizowała w ub. roku szkolnym kilka czytelni świetlic przy szkołach Macierzy, położonych w czterech różnych powiatach. Dało to nieoczekiwane rezultaty: średnia obecność dzienna w czytelni świetlicy wynosiła 37 uczestników, nadsyłane do czytelni gazety były rozchwytywane, liczba czytelników codziennie wzrastała.

Doświadczenia zeszłoroczne skłoniły Zarząd do rozszerzenia akcji czytelni świetlic na wszystkie szkoły Macierzy. Szkół tych jest obecnie 42. Zorganizowanie zatem czytelni świetlic przy wszystkich szkołach wymaga znacznych kosztów.

Ażeby zaspokoić głód słowa drukowanego na wsi, Akademickie Koło P. M. S. wszczęło akcję zbioru czasopism. Szereg organizacji co tydzień nadsyła gazety, które zostają rozsyłane do poszczególnych punktów czytelni. Starczą ich jednak tylko dla niewielu szkół. Tymczasem z 42 miejscowości ludność i nauczycielstwo proszą o zaopatrzenie czytelni w gazety i książki.

A więc i książki! Czyż można się dziwić, że

tam, gdzie ludność zaczęła czytać, nie wystarczą już tylko gazety, ale wcześniej czy później odezwie się wołanie o książki. Takie wołanie pod adresem Macierzy idzie ze wszystkich prawie zakątków Wileńszczyzny.

Wymaganiom tym Macierz z powodu skromnych możliwości finansowych nie może sprostać. Apeluje zatem do szerokich sfer Społeczeństwa o pomoc w postaci składania dla czytelni świetlic na wsi czasopism i książek odpowiedniej treści.

Od dnia dzisiejszego biuro Polskiej Macierzy Szkolnej (ul. Wileńska 23 m. 9) przyjmuje codziennie w godz. od 9 do 15 gazety i książki. Będą również umieszczone w kilku punktach miasta skrzynki P. M. S. na ofiarowane książki i gazety. Tą drogą zebrane materiały będą rozsyłane co tydzień do czytelni świetlic, jakie dzięki tej pomocy da się zorganizować przy wszystkich 42 szkołach Macierzy.

Polska Macierz Szkolna Z. W. w Wilnie.

WIELKI KONKURS Fabryki Czekolady

Fuchs

Każdy może otrzymać
piękną bombonierkę
CZEKOLADEK

Informacje w sklepach firmowych i we wszystkich sklepach ze słodyczami.

Wzdłuż i wszerz Polski

— ZGON WETERANA. W Poznaniu zmarł weteran powstania z r. 1863, ś. p. dr. Maksymilian Ziolkowski, przeżywszy 91 lat. Zmarły brał czynny udział w walkach o niepodległość w oddziale Garczyńskiego.

— POMNIK ŻEROMSKIEGO NAD MORZEM. Na wybrzeżu polskim znajduje się jedyny i najoryginalniejszy pomnik wielkiego pisarza Stefana Żeromskiego, w postaci latarni morskiej na przylądku Rozewskim. Urząd morski dokonał w ostatnim czasie szeregu inwestycji tak na latarni Żeromskiego, jak również na otaczających ją zabudowaniach. Latarnia, stojąca od r. 1834, została gruntownie odnowiona, niektóre zabudowania rozebrane, a na ich miejsce postawiono nowe, tak, że obecnie całe otoczenie godne jest reprezentowania pomnika twórcy „Wiatru od morza”. Dalsze inwestycje dokonane zostaną jeszcze na wiosnę.

— NIE WSZĘDZIE JEST TAK ŻŁE. W kilku korespondencjach z Wileńszczyzny donosiliśmy, że w związku z opracowywaniem budżetów samorządowych padają u nas ofiary „oszczędzania” w pierwszym rzędzie pozycje na oświatę i rolnictwo. Nie wszędzie jest jednak tak źle. Oto, jak się dowiadujemy na posiedzeniu rady powiatowej pow. łęczyckiego, wieśniacy — członkowie rady, opracowując projekt budżetu na 1936—37, zgłosili i uchwalili na sprawę, związane z wychowaniem młodzieży, szkolnictwem rolniczym i spółdzielczością, przeszło 15 tys. zł. więcej, niż przewidywał projekt czynników oficjalnych. Łęczyccy radni zdają do brze egzamin z przysposobienia do pracy samorządowej.

— ŻYCIE ARTYSTYCZNE TARNOWA. Nareszcie i Tarnów ma swoją „Kawiarnię artystów”.

Nowopowstałe w Tarnowie Zrzeszenie artystów p. w. „Zielona Szpilka” zorganizowało w cukierni „Warszawianka” wieczory piątkowe, które cieszą się wielkim powodzeniem. Sądząc z nazwy — dowcip młodych artystów jest dość ostry.

— WAGONIKI DLA KOLEJKI NA KASPROWY WIERCH. Wagoniki dla kolejki na Kasprowy (jest ich cztery po dwa na każdy odcinek trasy) w najbliższych dniach będą przewiezione na budowę do montażu. Wygląd wagoników jest estetyczny, a ich dwunastoboczna forma ułatwia obserwowanie ze wszystkich stron widoków podczas jazdy. Wagoniki polakierowane są na podobny do samolotów kolor srebrno-szary. Posiadają one specjalne urządzenia na pomieszczenie nart z boku kadłuba. Każdy pasażer może z łatwością swoje narty natychmiast po opuszczeniu wagonika odebrać.

— XVI DOROCZNĄ WYSTAWĘ FOTOGRAFIKI POLSKIEJ urządza Lwowski Towarzystwo Fotograficzne w salach Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego we Lwowie w czasie od 23 lutego do 22 marca b. r. Warunki wystawowe i formularze zgłoszeń otrzymać można w sekretariacie L.T.F. we wtorki i czwartki od godz. 18 do 20, we wszystkich zrzeszeniach fotograficznych, składach artykułów fotograficznych, tudzież u Prezesa L.T.F., u sekretarza Wystawy p. Mieczysława Hoszowskiego, we Lwowie ul. Reymonta L. 6.

Prace wystawowe należy przysyłać do 10 lutego b. r. pod adresem: Lwowski Towarzystwo Fotograficzne, Lwów, ul. Dzieduszyckich L. 1.

— WYNIKI KONKURSU NA NOWEŁĘ SPÓŁDZIELCZĄ. W tych dniach odbyło się posiedzenie Sądu Konkursowego, powołanego przez Związek Nauczycielstwa Polskiego i Związek Spółdzielni Spożywców R. P. „Społem” dla oceny prac, nadesłanych na konkurs na nowelę spółdzielczą.

Sąd Konkursowy, do którego należeli: p. Marja Dąbrowska, dyr. Fr. Dąbrowski, red. Jan Wolski i prof. F. Zawadzki, rozpatrzył 31 prac, z których do nagrody zakwalifikowano 4 prace. Po otwarciu kopert, zaopatrzonej w godła, okazało się, że autorami tych prac są: Marja Ławrukićówna z Ostrowa w woj. Nowogródzkim, dr. I. Kikan z Warszawy, J. Woźniakowski z Krzemieńca i Jadwiga Bilwin z Warszawy.

— POŻAR W WAGONIE TEATRU OBJAZDOWEGO. Na stacji kolejowej w Złoczowie wybuchł pożar wskutek przewrótowania się lampy naftowej w wagonie, którym teatr polesko-pucki ze Stanisławowa stałe objężdża prowincję.

Wagon spłonął całkowicie wraz z wieszakami dekoracjami i rzeczami, należącymi do artystów. Nikt z jadących nie poniósł szwanku.

Ogródki działkowe dla bezrobotnych

Akcja przydziału ogródków działkowych dla bezrobotnych, obarczonych rodzinami, zaczyna rozwijać się coraz szerzej na terenie miasta Wilna i województwa. Bezrobotni Wilna, jak już o tym pisaliśmy, są zadowoleni z tej akcji i ci, którym się działki ziemi przyznaje bardzo chętnie je uprawiają, otrzymując w jesieni wcale nieźle plony jarzyn. Oczywiście, przydział działki nie rozwiązuje zagadnienia stałej i, w wypadkach cięższych, jak szczególnie ostra zima, do różnej pomocy lub zatrudnienia bezrobotnego, jednak przynosi mu pewną pomoc. Trzeba zaznaczyć, że przydział działki nie pozbawia bezrobotnego prawa ubiegania się o pracę za pośrednictwem biura Funduszu Pracy. Toteż w okresie letnim na ogródkach działkowych pracują rodziny bezrobotnych, natomiast „głowy domu“ są zatrudniani na robotach publicznych.

Przychylny stosunek bezrobotnych do akcji ogródków działkowych, powoduje potrzebę jej rozwoju — rozszerzenia terenu przeznaczanego na ten cel. Z tego też względu Fundusz Pracy ostatnio zabiegał u władz miejskich o wydłużenie około 30 ha ziemi należącej do miasta i leżącej przeważnie odłogiem. Zarząd miasta przyrzekł jednak wydzielanie około 13 ha, położonych w dwóch miejscach poza Wilnem. Poza stałe tereny znajdują się obecnie w dzierżawie u osób prywatnych i niema pod stawy im tę dzierżawę wymówić.

Niezależnie od tego Centralny Zarząd Ogródków Działkowych wysyła w czasie najbliższym na teren województwa wileńskiego i nowogrodzkiego specjalnego instruktora, zatrudnionego przy Funduszu Pracy w Wilnie, dla propagowania akcji ogródków działkowych. Instruktor będzie dążył do utworzenia ośrodków akcji w miastach powiatowych, gdzie są pewne skupienia bezrobotnych.

obarczonych rodzinami i mających prawo do pomocy doraźnej. O tereny pod ogródki działkowe w każdym mieście będzie starał się albo jego zarząd, albo władze państwowe, ściślej Fundusz Pracy. Instruktor odwiedzi w wojew. wileńskim miasta powiatowe: Głębokie, Poławy, Oszmianę, Święciany, Wilejkę Powiatową, Smorgonie i Podbrodzie; w wojew. nowogrodzkim zaś — Nowogródek, Baranowicze i Lidę.

Na terenie Nowej Wilejki usiłowano już założyć ogródki działkowe, lecz na razie spełzło to na niczem, ponieważ tamtejszy Zarząd Miejski nie może zdecydować się na udzielenie dla tego celu potrzebnych terenów. Ludność zaś N. Wilejki oczekuje z niecierpliwością na ostateczną decyzję swoich ojców miasta.

W N.-Wilejce zakwalifikowano obecnie do doraźnej pomocy około 200 rodzin bezrobotnych. W okresie lata liczy

ba ta spadnie do 100. To znaczy od wiosny do zimy 100 rodzinom trzeba pomagać stale, a jeżeli pomoc będzie niedostateczna (niestety, może być) — to należy tym rodzinom dać przynajmniej w jesieni większą, wzmożoną pomoc. W granicach obecnych możliwości czynników, walczących ze skutkami bezrobocia, po mocą taką mogłyby być ogródki działkowe. Należy też przypuszczać, że zarząd miejski w N.-Wilejce zdecyduje się w końcu na wydzielanie terenów pod ogródki dla bezrobotnych, a jeżeli tymi nie dysponuje sam — to wyśle się z innego źródła.

W ostatnich dniach do p. wojewody Bocińskiego udała się delegacja Okręgowego Związku Ogródków Działkowych i prosiła go o poparcie tego rodzaju akcji pomocy dla bezrobotnych. Pan wojewoda pomoc swą przyrzekł. (w).

Mauzoleum Wielkiego Szewca

Mało komu jest wiadomym, że w Zlinie, siedzibie ogromnego przedsiębiorstwa szewskiego „Baty“, znajduje się ciekawa osobliwość.

Jest nim wielkich rozmiarów „mauzoleum“ założyciela tego przedsiębiorstwa, genialnego Tomasza Baty.

Zbudowane całe ze szkła, mieniące się w barwach słońca, zawiera pamiątki po genialnym przemysłowcu i organizatorze i fundatorze zakładów zlińskich, począwszy od drobnych rzeczy użytku domowego, aż do samolotu, wiszącego u stropu, na którym zginął w katastrofie dn. 12 lipca 1932 r.

Mauzoleum jest pełne pamiątek po zmarłym. Między innymi znajduje się tam karta kontrolna fabryczna ś. p. Tomasza Baty, który narówni ze swoimi robotnikami przychodził punktualnie do pracy o godz. 7-ej rano i poddawał się kontroli zegarowej przy wejściu.

Mauzoleum zawiera mnóstwo fotografii z życia codziennego ś. p. Tomasza Baty, zdjęcia tegoż w towarzystwie najsympatyczniejszych osobistości świata, modele maszyn, nad których udoskonaleniem pracował z zamiłowaniem zmarły potentat przemysłowy, jego zapiski i rzeczy codziennego użytku, świadczące o niewspółmiernej prostocie i skromności tego człowieka, którego jedyną dewizą w życiu, było słowo „Praca“.

Tysiące ludzi podziwia pamiątki po zmarłym. W r. b. przeszło 200.000 ludzi zwiedziło mauzoleum, jedyny w świecie tego rodzaju pomnik wzniesiony ku czci „człowieka pracy“.

Najlichnijesze rzesze zwiedzających pochodzą z Austrii, następnie z Niemiec, Węgier, Francji, Stanów Zjednoczonych i wszystkich krajów świata.

Fotka
ELEGANCKI TRWAŁY
KOŁNIERZ

MAGGI EGO ZUPY

Domowa, Grochówka, Grochówka ze słoniną, Jarzynowa, Kalafiorowa, Makaronowa gwiazdek, Makaronowa nitki, Krupnik, Pomidorowa z ryżem, Szczawiowa

1 kostka na 2 talerze

20 groszy

W DNI ŚWIĄTECZNE:

Angielsko
Grzybowa
Ogonowa

1 kostka 25 groszy

Kamienie żółciowe

powstają wskutek złego funkcjonowania wątroby.

Stosujcie ziola

CHOLEKINAZA

H. Niemojewskiego, które systematycznie wzmagają czynność wątroby i wydalają z organizmu szkodliwe produkty przemiany materii. Warszawa, Nowy Świat 5. Apteki i sklepy apteczne. — Broszury bezpłatnie.

~ SUCHARD ~
MLEKOŚŁÓD
...dobry przyjaciel...

Wszystko złe na ziemi północno-wschodniej

Według danych, zebranych przez Główny Urząd Statystyczny, spowodowany przez wysoką stosunkowo temperaturę w ciągu zimy tego roku brak pokrywy śnieżnej w większości wojew. nie wpłynął ujemnie na stan zasiewów. Natomiast częsta odwilż spowodowała w województwach północno-wschodnich nadmiar wilgoci w roli, względnie tworzenie się skorupy lodowej na polach, tak, że w pewnych okolicach województwa wileńskiego, woj. nowogrodzkiego, woj. białostockiego oraz woj. poleskiego zachodzi obawy uszkodzenia ozimin przez wygnicie, względnie wyprzenie.

W porównaniu do stanu z dnia 15 grudnia zasiewy pozostały przeważnie bez zmiany. Najlepiej zasiewy przedstawiają się w województwach południowych i śląskich, a najgorzej — w woj. wileńskim, nowogrodzkim i poleskim.

Kartel kwasu octowego rozwiązał się dobrowolnie

Kartel pod nazwą Centrala Kwasu Octowego rozwiązał się dobrowolnie. W skład kartelu wchodziły następujące przedsiębiorstwa: Zakłady Chemiczne Grodzisk w Grodzisku, Fabryka Chemiczna Gzichów w Gzichowie, Polski Przemysł Octowy w Zawierciu i Małopolskie Zakłady Chemiczne w Alwernji.

W związku z rozwiązaniem się kartelu octowego należy spodziewać się, że w warunkach wolnej konkurencji nastąpi znaczna zmniejszenie cen octu.

Billans turystyki szkolnej za r. 1935

Władze szkolne opracowały wyniki szkolnej akcji wycieczkowej na terenie Okr. Szkol. Wil. za rok 1935. Terenowe rozmieszczenie schronisk wycieczkowych przedstawia się następująco:

na terenie woj. białostockiego — 5 schronisk przy 130 łózkach;
na terenie woj. nowogrodzkiego — 5 schronisk przy 100 łózkach;
na terenie woj. wileńskiego — 8 schronisk przy 360 łózkach.

Liczba osób, korzystających ze szkolnych schronisk, w roku 1935 wynosi:

Dziewcząt — 4831, chłopców — 5929, razem osób — 10.760, przy 33108 noclegach (osobonocy). W stosunku do roku 1934 zaznaczył się wzrost o 6399 noclegów.

Największą frekwencją cieszą się schroniska w następującej kolejności:

Wilno — 4070 osób, 13745 noclegów, Narocz — 1264 osób, 8323 noclegów, Grodno — 930 osób, 1274 noclegów, Augustów — 819 osób, 1272 noclegów, Wigry — 783 osób, 400 noclegów, Święte — 682 osób, 330 noclegów.

MAŁE DZIECI

najłatwiej ulegają chorobom zakaźnym, należy je zatem chronić przed infekcją dezynfekując ich jamę ustną i gardło. Miłym i łatwym w użyciu środkiem dezynfekującym są smaczne, słodkie pastylki ANACOT



ANACOT
Dla nabycia w apt. i składach aptecz. Rurka 30 pastylek 3. WAWANDEK SA KRAKÓW tylko zł 1.50

FRYDERYK KAMPE.

Wielki Człowiek

Powieść współczesna.

Odpowiedziała cichym głosem:

— Nie jestem zła, jestem tylko zrozpaczona. Może pan będzie zmuszony oddać mnie do sanatorium dla nerwowo chorych; nie zdziwię się, jeśli pan jeszcze dziś opuści mnie. Wiem jedno — póki nie dowiem się, co się z nim stało, póki nie będę wiedziała z całą pewnością, czy jeszcze żyje — tak długo nie powstrzyma mnie żadna siła na świecie, żaden mężczyzna!

Miał ochotę zapytać:

A jeśli dostarczę uczciwych i niezbitych dowodów, że ten pan Borski zginął, albo poprostu zapomniał o pani — co wtedy?

Lecz nie zapytał, przemilczał.

Równomierne kroki ostro dźwięczały w mroźnym powietrzu. Słońce schowało się za góry, z dolin wypełniła zmierzch i rozlał się szeroka, błyskawicznie wzbierająca fala. Jesień skończyła się, przyszła zima.

Długie milczenie przerwał Oxley:

— Pragnęłam, by nasza rozmowa skończyła się inaczej dla mnie i dla pani. W każdym razie nie zostawię pani, mademoiselle Wanda. Jeszcze dziś pojedę do Mollarda, może jest co nowego... Zresztą będę pani pomagał w poszukiwaniach, jak długo pani zechce.

Dobrze rozumiała, że słowa podziękowania

brzmiałyby fałszywie. Podniosła na niego wyczekujące spojrzenie; czuła, że chce jeszcze coś powiedzieć.

Nie omyliła się. Unikając jej oczu, zapytał trochę zdławionym głosem:

— Mam prośbę, Wando. Jedną, małą prośbę!... Niech mi pani pozostawi choć cień nadziei. Niech pani nie odsyła mnie spowrotem do włóczęgi i bezsensownego kolekcjonowania, bo tego już teraz nie zniósłbym!

Skłamała. I uczuła, że na samą świadomość kłamstwa lekki dreszczyk przeleciał jej po plecach.

— Tak, Oxley. Może nigdy go nie znajdziemy, wtedy... może nigdy nie odejdę od pana...

Poruszył ramionami, jakby wionęła nań niespodziewanym zinnem i głębiej wetknął ręce w kiesze nie płaszcza.

Dlaczego nie miałyby zostać przy nim? Czy on sam koniecznie musi nadal prowadzić bezdennie głupie życie i zbierać idyotyczne rarytasy, albo błądzić bezcelowo po świecie, wędrując z hotelu do hotelu? Dlaczego?...
ROZDZIAŁ XX.

Manfield siedział w swoim biurze. Usłyszał dyskretnie pukanie do drzwi i zawołał:

— Proszę!

Wszedł Likanen z pocztą dzienną.

Póki szef przeglądał korespondencję, sekretarz stał skromnie w przyzwoitej odległości.

Naprzeciw Manfielda siedziała Betty i czekała. Na miejscu, które dawniej zajmowała Szwedka, blada, wypłowiała blondynka, teraz siedziała Betty.

Betty jego, Likanena.

Umysł generalnego sekretarza pracował z nałężeniem, ale w biednej głowie tak huczało, że nie był zdolny zastanowić się, co robi. Wiedział tylko, że tak czy inaczej, a posadę diabli wzięli.

Nagle usłyszał swój własny głos:

— Panie prezesie, chciałem prosić o chwilę rozmowy.

Kompletnie zwarjował! — pomyślała Betty i zaczęła pilnie oglądać swój ołówek.

— Proszę. Co się stało, Likanen?

Oho! — powiedziała do siebie Betty: — Nawet nie oberwał za taką wprost niesłychaną bezczelność! Widocznie ma naprawdę wielkie fory u szefa!

Likanen wyprostował się:

— Panie prezesie! To, o czym chcę mówić, dotyczy tylko nas obu. Ośmielam się prosić o rozmowę na osobności.

To było mocno powiedziane.

To już zakrawało na rewolucję pałacową.

Z pewnością Manfield zadzwoni na dyżurnego lokaja i każe go wyprosić — a jaki wstyd dla niej, dla Betty, przyznawać się do znajomości z warjatą!

Lokaj nie przyszedł, nawet nie padło słowo ostrzeżenia.

Swoją drogą ten Manfield jest całkiem niezrozumiały!

— Czy nie można tego odłożyć na później, Likanen?

— Sprawa jest pilna, panie prezesie.

(D. c. n.).

KRONIKA

Wiedziela
2
Luty

Dziś: Oczyszczenie N. M. P.
Jutro: Błażeja B. M.

Wschód słońca — godz. 7 m. 11
Zachód słońca — godz. 3 m. 53

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B.
w Wilnie z dnia 1. II. 1936 r.

Ciśnienie 747

Temp. średnia —1

Temp. najw. 0

Temp. najn. —6

Opad 0,8

Wiatr: połudn

Tend. bar.: niżkowna

Uwagi: pochmurno, śnieg

BIBLIOTEKI:

1) Białoruska (Bazylianie, Ostrobramska 9) — Pedagogiczna przy Kurat. Okr. Szk. (zauf. S-to dni powsz. oprócz poniedział. 9. 12—15; 2) Cent. Michalski 5) codz. 10—13 i 17—20, w niedzielę 10.30—13; 3) Litewskiego Towarzystwa Naukowego (Antokolska 6/1) — codz. oprócz dni świąt. g. 8—3; 4) R. W. Z. A. (Cela Konrada, Ostrobramska 9) — codz. g. 17—19; 5) Im. Tomasza Zana (W. Pohulanka 14—15) codz. g. 10—20, poniedz. g. 13—20; 6) Uniwersyt. — g. 9—15, czyt. czasopism, g. 9—20 publiczna; 7) Wiedzy Religijnej i czytelnia czasopism (Zamkowa 8, p. 1) — środy i soboty g. 16—19; 8) Wil. Synodu Ewang.-Reformowanego (Zawalna 11), codz. g. 10—13 i 17—19 z wyjątkiem popołudnia w soboty; 9) Im. Wróblewskich (Zygmuntowska 2) — dai powsz. g. 9—15 i 18—21.

MUZEJA:

1) Archeologii Przełtorezynej U. S. B. (Zamkowa 11) — poniedz. i czwartki g. 12—14, wtorki g. 16—18; 2) Archeologiczne i Etnograficzne Lit. T-wa Nauk. (Antokolska 6/1) — za porozumieniem z Zarz. T-wa; 3) Białoruskie (Bazylianie, Ostrobramska 9) — codz. oprócz dni świąteczn. — g. 9—12, w święta — za porozumieniem z dyr.; 4) Etnograficzne U. S. B. (Zamkowa 11) — wtorki i środy — g. 12—14, piątki — g. 16—18; 5) Ikonografii Wilna i Zbiorów Maseńskich (Zygmuntowska 2) — soboty g. 12—15; 6) Przyrodnicze U. S. B. (Zakretowa 23) — niedziele i środy — g. 11—14; 7) T-wa Przyjaciół Nauk (ul. Lelewele) niedziele — g. 12—14

DYŻURY APTEK:

— Dzisiaj w dzień dyżuru następujące apteki. Podkreślone dyżurują także w nocy.
A. Rostkowskiego — ul. Kalwaryjska 31; A. Wysockiego — ul. Wielka 3; B. i I. Frumkinów — ul. Niemiecka 23; S-ów Augustowskiego Fr. — ul. Kijowska 2; Chrościeckiego i Czaplińskiego — ul. Ostrobramska 25; S-ów Chomiczewskiego — ul. W. Pohulanka 25; S-ów Augustowskiego Wit. — ul. Mickiewicza 10; J. Filemonowicza i K. Maciejewicza — ul. Wielka 29; Miejska — ul. Wileńska 23; S-ów A. Paka — ul. Antokolska 42; Wit. Zajackowskiego — ul. Witoldowa 22; Wl. Szantyr — ul. Legionów 10; P. Zasławskiego — ul. Nowogródzka 89.

PRZYBYLI DO WILNA:

— Do Hotelu St Georges: Kastner Józef z Warszawy; Niedbalski Stefan z Warszawy; Kielbiński Wacław z Warszawy; Dreszerowa Helena z Warszawy; Stefanowski Bronisław, publicysta z Warszawy; Marrxon Aleksander z Warszawy; Galińska Kazimiera z Warszawy; Anderson Krystyna z Rygi; Kuszyńska Marja z Rygi; Charwat Franciszek, poseł R. P. z Rygi; Sprenkowiczowa Marja z Rygi; Liciś Paul z Rygi; Heisters Julij z Rygi; Mantnek Piotr z Rygi; Jakobson Vilis z Rygi; Rutkowska Jadwiga z Warszawy; Magarill Daniel z Rygi; Szapiro Simonis z Rygi; Martens Milda z Rygi; Nejman Elga z Rygi; Makomski Stefan z Warszawy; Ilnicka Luba z Łodzi; Zaborowska Marja z Warszawy.

GOSPODARCZA.

— Nowootwarta placówka gospodarcza w Wilnie. W dniu 1 b. m. poświęcono nowy sklep Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich przy ulicy Wileńskiej 20 (róg Gdańskiej). Estetyczne urządzenie sklepu i zaopatrzenie go doborowym towarami przysparza Wilnu nową, solidną placówkę handlową, zasługującą na poparcie społeczeństwa.

ZEBRANIA I ODCZYT

— Odczyt misyjny pod tytułem: „Japonia na rozdrożu religijnem” objaśniony wielką ilością obrazów świetlnych, odbędzie się w niedzielę 2 lutego o godzinie 18 w sali misyjnej przy ul. św. Anny 13. Odczyt wygłosi ks. J. Rzymetka. Wstęp — mała ofiara na ubogich m. Wilna od wiedzanych przez Panię Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

— III Posiedzenie Naukowe Wil. T-wa Lek. wspólnie z Wileń. Kolem T-wa Intern. Polskich odbędzie się 3 lutego 1936 r. o godz. 20 (Zamkowa 24).

— Odczyt dr. Korabiewicza Komisja Wycieczkowa Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego zawiadamia, że w poniedziałek, dnia 3 lutego 1936 r. o godz. 18 w sali konferencyjnej Kuratorium wygłosi odczyt dr. Wacław Korabiewicz p. t. „Wyprawa żeglarska do Indyi”.

Wstęp bezpłatny dla nauczycielstwa, gdyż będzie to odczyt propagandowy. Chodzi o pozyskanie nauczycielstwa dla propagandy odczytów w szkołach.

— Odczyt prof. Górskiego. We wtorek dn. 4 lutego 1936 r. o godz. 19 prof. dr. Konrad Górski wygłosi w Auli Kolumnowej USB. odczyt pt. „Jan Kasprzowicz a chwila dzisiejsza”.

Wstęp 50 gr., dla młodzieży uczącej się 25 gr. — Dochód na rzecz prasy katolickiej S. K. M. A. „Odrodzenie”.

SPRAWY ROBOTNICZE

— Zatarę w kaflarni zlikwidowany przez uwzględnienie żądań robotniczych. W ub. ty.

Przy astmie, chorobach serca, cierpieniach piersiowych i płucnych, zółcach, rachityzmie, po zwiększeniu gruczołu tarczycowego i wola, na turalna woda gorzka Franciszka-Józefa stanowi istotny środek, regulujący funkcje przewodu pokarmowego.

godniu doszło do zatargu między robotnikami, a właścicielami kaflarni R. Malczykiem i J. Chajkinem. Zatarę poparty został strajkiem 18 robotników, którym kierował ZZZ. Chodziło o podwyżkę płac, udzielenie urlopów i uznanie związku pracowników za reprezentację robotniczą kaflarni.

Dnia 28 ub m. zatarę został zlikwidowany. Zawarto układ zbiorowy, w którym uwzględniono żądania robotników.

RZEMIEŚLNICZA.

— Wileńsko-Nowogródzki Instytut Rzemieślniczy w Wilnie podaje do wiadomości krawców (i), iż zapowiadany kurs kroju krawieckiego go damskiego rozpocznie się w dniu 3 lutego br. Wykłady odbywać się będą w lokalu Izby Rzemieślniczej w Wilnie (ul. Gdańska 6) codziennie prócz niedziel od godz. 18 do 22.

Ostateczny termin zapisów na kurs upływa 3 bm. do godz. 12. Wolnych miejsc na kursie jest tylko 4.

RÓŻNE

— Komunikat Stowarzyszenia Przyjaciół Nauk w Wilnie. W jednym z ostatnich numerów czasopisma „Białoruskaja Krynica” (nr. 4 z dnia 24 stycznia) podano nieprawdziwą wiadomość, jakoby Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie proponowało w tych dniach Białoruskiemu Towarzystwu Naukowemu przewieźć nie jego zbiorów muzealnych do gmachu T.P.N., gdzie znajdują lepsze pomieszczenie. Wiadomość ta, powtórzona przez inne pisma (np. „Wilniaus Rytėjus” nr. 9, z dn. 28 stycznia r. b.) jest zgola nieprawdziwa. Ani Zarząd TPN, ani też żaden z jego członków nie zwracał się z podobną propozycją i wogóle możliwość taka nigdy nie była w tonie Towarzystwa Przyjaciół Nauk rozważana.

Za Zarząd:

Marjan Zdziechowski
Prezes

M. Brensztejn

Czl. Zarządu i kustosz Muzeum T.P.N.

— Pokaz przyrządzania potraw z ryb. Związek Pań Domu łącznie ze Spółdzielnią Producentów Ryb w Wilnie organizuje w dn. 6 lutego o godz. 18 w sali Izby Przemysłowej — Handlowej (ul. Mickiewicza 32) pokaz przyrządzania ryb z uwzględnieniem tańszych gatunków. Pokaz przeprowadzą kuchmistrz-specjalista z restauracji „Bukiet”. Wejście łącznie z próbą waniem potraw i przepisami 25 gr., od członków — zaś 40 gr. od gości.

— Wycieczka z Rygi. Wczoraj przybyła do Wilna wycieczka lotewska z Rygi. Wycieczka zabawi w Wilnie kilka dni.

ZABAWY

— W dniu 8 lutego r. b. w Salonach Związku Oficerów Rezerwy, przy ul. Orzeszkowej 11, odbędzie się na rzecz stowarzyszenia Ochotniczej Straży Pożarnej m. Wilna „Czarna Kawa Bridge”. Wstęp 1,99 gr., akademicki 99 gr.

Zaproszenie otrzymała można w Biurze Wil. Okr. Wojew. Zw. Straży Poż. R. P., ul. Mickiewicza 46—6.

Organizatorzy są przekonani, że impreza znajdzie poparcie społeczeństwa wileńskiego ze względu na zadania O.S.P. tak w czasie pokoju, jak i na wypadek wojny.

Teatr i Muzyka

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Popołudniówka. — Dziś w niedzielę dnia 2 lutego o godz. 4 odegrana zostanie na przedstawieniu popołudniowym arcywesoła i dowcipna komedia Moljera p. t. „Mieszczanin szlachciecem”. Ceny propagandowe.

— Wieczorem o godz. 9 „Arleta i zielone pudło” — pogodna komedia współczesna. Rolę tytułową Arlety kreuje znakomita artystka teatru Katowickiego p. Zofja Barwińska.

— Koncert Deli Lipińskiej. We wtorek dnia 4 lutego odbędzie się jedyny koncert w Teatrze na Pohulance wszechświatowej sławy pieśniarki Deli Lipińskiej. Ceny specjalne.

— Wileński Teatr Objazdowy — gra dziś, 2 lutego w Szczuczynie: popoł. dla młodzieży znakomitą sztukę w 3-ach aktach J. Szaniawskiego „Most”, wieczorem doskonałą komedię w 3 aktach W. Perzyńskiego „Szczęście Frania”.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Występy Elny Gistedt. Dziś jedna z najpiękniejszych op. Kalmana „Bajadera” entuzjastycznie przyjmowana przez publiczność. Piękne dekoracje oraz świetne balety budzą powszechny zachwyt.

— Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni”. Dziś o godz. 4 pp. po cenach znizowanych grana będzie „Królowa miliardów” z Elną Gistedt w roli tytułowej.

— Dzisiejszy poranek dla dzieci w „Lutni”. Dziś o godz. 12,15 grana będzie komedia kontuszowa ze śpiewami i tańcami „Leosia Puciatówna”, na której młodociani widzowie bawią się wybornie. Ceny od 15 gr.

Teatr „REWJA”, ul. Ostrobramska 5.

— Dziś w niedzielę 2 lutego ostatnie trzy przedstawienia o godz. 4 min. 45, 7 i 9 min. 15 programu rewjowego pt. „Książę Karnawał”.

REWJA „MURZYN” — UL. LUDWISARSKA 4.

Dziś ostatni dzień. — Rewja w 2 częściach i 17 obrazach p. t. „Kryzysowi prztyka w nos”. Początek codziennie o g. 6.30 i 9 w. W niedzielę o godz. 4, 6 i 9 w.

— Grzegorz Ginzburg i Dawid Ojstrajch wybitni artyści sowieccy wystąpią na wspólnym koncercie dziś o 8 wiecz. w „Undzer Teatrze” (Nowogródzka 8). Bilety sprzedaje „Filharmonia” (Wielka 8).

RADJO

WILNO.

NIEDZIELA, dnia 2 lutego 1936 r.

9.00: Sygnał czasu i pieśń poranna; 9.03: Gażetka rolnicza; 9.15: Utwory Edwarda Griega; 9.40: Dziennik poranny; 9.50: Program dzienny; 10.00: Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Jana w Toruniu. Po nabożeństwie płyty. 11.57: Sygnał czasu; 12.00: Hejnał; 12.03: Życie kulturalne miasta i prowincji; 12.15: Poranek symfoniczny ze Lwowa; 14.00: Zachowane pozory — humoreska; 14.20: Koncert życzeń; 15.00: Audycja dla wszystkich — Matka Boska w legendzie ludowej; 15.45: Muzyka rozrywkowa; 16.00: Na Gromniczną — opowiadanie dla dzieci; 16.15: Sonata skrzypcowo G-dur; 16.45: Cała Polska śpiewa; 17.00: Muzyka taneczna; 17.40: Warszawska migawka regionalna; 17.55: Zgadnij co lub kto? zagadka muzyczna z nagrodami; 18.30: Biedna młodość — słuch. oryginalna. 19.05: Program na poniedziałek; 19.15: Koncert reklamowy; 19.25: Wil. wiadom. sportowe; 19.30: Piosenki szwajcarskie; 19.45: Co czytają? 20.00: Koncert w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. Mierzejewskiego; 20.45: Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego; 20.50: Dziennik wieczorny; 21.00: Wesoła fala lwowska; 21.30: Ziar na polskie po świecie z cyklu „Podróżujmy”; 21.45: Olimpiada tenorów — audycja konkursowa; 22.05: Tańczymy — gra mała ork. P. R. 23.00: Wiad. meteor.; 23.10: Tańczymy.

PONIEDZIAŁEK, dnia 3 lutego 1936 r.

6.30: Pieśń poranna; 6.34: Gimnastyka; 6.50: Muzyka poranna; 7.20: Dziennik poranny; 7.30: Popularne zespoły chóralne; 7.50: Program dzienny; 7.55: Informacje; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10—11.57: Przerwa; 11.57: Sygnał czasu; 12.00: Hejnał; 12.03: Dziennik pol.; 12.15: Muzyka salonowa; 13.25: Chwilka gospodarstwa domowego; 13.30: Muzyka popularna; 14.30—15.15: Przerwa; 15.15: Codz. odcinek powieściowy; 15.25: Życie kulturalne miasta i prowincji; 15.30: Kwintet Henryka Golda; 16.00: Lekcja języka niemieckiego; 16.15: Z operetek Franciszka Lehara; 16.45: Szopka medyczna — War. Kola Medyków; 17.00: Czy nauka demoralizuje kobiety? 17.15: Minuta poezji; 17.20: Maurice Dellanoy — Rapsodia na saxof. trąb. wioł. fort.; 17.50: Pogadanka Bruno Winawera; 18.00: Canzonetty i arje operowe starych mistrzów; 18.30: Program na wtorek; 18.40: Różne czasy różne kraje — koncert dla młodzieży; 19.00: Odczyt litewski; 19.10: Filmy wileńskie — omówi — J. Maśliński; 19.20: Chwilka społeczna; 19.25: Koncert reklamowy; 19.35: Wileńskie wiadomości sportowe; 19.40: Wiadomości sportowe ogólne; 19.50: Pogadanka aktualna; 20.00: Audycja żołnierska; 20.30: W hiszpańskim rytmie; 20.45: Dzien. wiecz.; 20.55: Obrazki z Polski współczesnej; 21.00: Mozaika muzyczna; 21.30: Wieczór literacki poświęcony J. Kochanowskiemu; 22.00: VIII koncert historyczny; 23.00: Wiad. meteor.; 23.05: Muzyka taneczna.

Slizgawka i tor saneczkowy

Od paru dni została otwarta na placu Łukiskim slizgawka propagandowa Stow. Miejsk. W. F. Wstęp dla uczniów szkół powszechnych jest bezpłatny, dla dorosłych po 20 gr. — ulgowe 10 gr. Frekwencja jak dotychczas jest słaba. Na górze Bouffalowej od wielu już dni prosperuje tor saneczkowy, o emocjonujących zakrętach; — długości ogólnej około 300 metr. Uczniowie szkół powszechnych również mają wstęp bezpłatny, dorośli płać 10 gr., ulgowy dla uczniów szkół średnich — 5 gr. Frekwencja na torze również słaba.

Sygnatura Km. 135/35.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Brasławiu Feliks Nowakowski mający kancelarię w Brasławiu, ul. 3-go Maja nr. 34, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 marca 1936 r. o godz. 9 w maj. Kamieńpol, gm. Miorskiej, powiatu Brasławskiego w mieszkaniu dłużnika odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Wiesława Świątopełk Mirskiego, składających się z konia maści gniadej lat około 5, konia maści gniadej lat około 9, 2 czarnych ogierów lat około 4 i konia maści kasztan lat około 8, oszacowanych na łączną sumę zł. 1,225.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 27 stycznia 1936 r.

FELIKS NOWAKOWSKI
komornik.

Obwieszczenie o licytacji

Na podstawie Rozp. Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępow. egzek. władz skarbowych (Dz. U.R.P. nr. 62, poz. 580) i Urząd Skarbowy w Wilnie niniejszem podaje do wiadomości publicznej, iż w lutym 1936 r. w dniach 4, 6, 7, 11, 12, 13, 14, 18, 20, 21, 25, 26, 27 i 28 odbywać się będzie od godz. 10 rano w Sali Licytacyjnej przy ul. Niemieckiej 22, sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, zajętych na pokrycie należności Skarbu Państwa oraz innych wierzycieli.

Przeznaczone do sprzedaży przedmioty oglądać można na miejscu sprzedaży w dniu licytacji między godz. 9 i 10.

Z u. Naczelnika Urzędu

(—) J. RODZIEWICZ

CUD NA SKÓRZE
w ciągu 1-ej minuty



Demonstruje to szczęśliwy, przypadkowy wynalazek chemika

Podczas doświadczeń, paryski chemik został zdumiony nagle, wyblajającym i zmierzającym działaniem „Bielu Tlenu”, gdy przypadkowo rozlał trochę jej na rękę. Szorstkie łuski skóry i plamy znikły, ukazując świeży, nowy, jasny naskórek o delikatnych, białych tkankach. Wypróbowana na twarzach wielu kobiet uczyniła skórę o 3 do 5-ju odcieni bielszą, nadała nieopisanie ekskaminatną delikatność, dającą się porównać li tylko z delikatnością ściśle ochraianych części ciała.

Dzięki wyłącznej koncesji ta „Biel Tlenu” jest

koloru białego (nie tłustym), spreparowanym według oryginalnego, francuskiego przepisu znakomitego, paryskiego Kremu Tokalon. Wnika do skóry, oczyszcza ją, rozpuszcza każdy wagner, ściągają rozszerzone pory i nadaje wspaniałą, nową cerę o cudownym blasku, jakiej nie można było dotychczas osiągnąć zapomocą żadnego środka tualetowego lub upiększającego. Pomimo to, że „Biel Tlenu” wchodzi obecnie w skład nowego Kremu Tokalon koloru białego, cena nie została podwyższona. Zaczynaj używać go dziś jeszcze, a skonstruujesz szybki rezultat. Szczęśliwy wynik gwarantowany, lub zwrot pieniędzy

CASINO

Dziś!

Film nad filmy! Poteżny arcyfilm wschodni!

Początek o 2-iej

CZU-CZIN-CZAU

Film o nieznanym tamy namiętnościach wschodu. W rolach gł.: **Anna May Wong i Fritz Kortner.** Przepych i czar wschodu! Imponujące sceny zbiorowe! Orientalna muzyka! Efektowne tańce! Cudowny śpiew! Nad program: DODATKI i AKTUALJA.



TELEGRAM.

Już został ocenowany film jakiego jeszcze nie było p. t.

UCIECZKA

(Tragedja obcokrajowców w Rosji Sowieckiej)

PAN | Początek o 12-iej. Niebywałe powodzenie!

Fertner BODO Benita

Jaśnie PAN Szofer

Wspaniała komedia muzyczna. Świetny nadprogram: Piękny dodatek i inne

TEATR REWIJ **MURZYN**

Dziś ostatni dzień. Rewja w 2 cz. i 17 obrazach **KRYZYSOWI PRZTYKA W NOS**

Udział bierze cały zespół artystyczny. Nowa wystawa. Wspaniałe dekoracje art. mal. Zalewskiego. Początek o g. 6.30 i 9 w. W niedz. o g. 4, 6.30 i 9 w. Ceny miejsc od 25 gr.

ANONSI W następnym programie gościnnie wystąpią nowozaangażowani: ulubienica całej Polski — primadonna **Ina Wolska** i wytworny piosenkarz, humorysta i parodysta ostatni nowości **Janusz Woljan** oraz słynny wodewilista, tancerz i aktor **ALEKSANDER PIOTROWSKI.**

Polskie Kino **SWIATOWID**

Dziś. Najweselejsza komedia muzyczna produkcji 1936 roku **WIKTOR CZY WIKTORJA?**

„Csibi”, „Plotruś”, „Papryka”, „Katarzynka” były tylko wstępem do stworzenia tego arcydzieła **Šampański cocktail humoru i śmiechu.** UWAGA: Ze względu na wysoką wartość artystyczną filmu wejście na widownię tylko podczas przerw. Początek o g. 4—6—8—10.15, w święta od 2-iej

OGNIKO

Dziś. Najcudowniejsze dziecko świata, ulubienica młodych i starych **SHIRLEY TEMPLE**

w najpiękniejszym **TERAZ I ZAWSZE** Film, który zachwyci, wzruszy i rozśmieszy wszystkich naszych bywalców

Nad program: DODATKI DŹWIKOWE — Początek seansów codziennie o godz. 4-iej pp.

Dla ograniczonej ilości

inteligentnych i pracowitych Panów w wieku lat 30 do 40 nadarza się sposobność teoretycznego i praktycznego zapoznania się z nowo-wprowadzonym działem ubezpieczeń.

Wybrani otrzymywać będą podczas przeszkolenia wynagrodzenie. Pod uwagę są brani tylko kandydaci, którzy poświęcą się swemu nowemu zawodowi wyłącznie i całkowicie.

Osobiste zgłoszenia w poniedziałek, dnia 3 lutego, ulica Mickiewicza 19. Towarzystwo Ubezpieczeń „Assicurazioni Generali”.

Istnieje od 1843 roku **WILENKIN—Wielka 21**

MEBLE jadalnie, sypialnie i gabinetowe, kredensy, stoły, łóżka i t. d. Wykwintne. Mocne. Niedrogo — Na dogodnych warunkach i NA RATY. — Nadeszły nowości.



Veto chroni mexicyzn. żądać w aptekach i drogeriach. Cena zł. 3.—

Chorzy na płuca

Każdy, kto cierpi na kaszel, bronchit, zaflegnienie płuc, oraz kłuszkę, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat **Fagosol.** Przy użyciu **Fagosolu** zmniejsza się kaszel. **Fagosol** dostać można we wszystkich aptekach. Skł. gł.: Apteka H. Rosenstadta, Warszawa, Plac Grzybowski 10.



Sprzedaje się folwark

40 dziesięcin ziemi z zabudowaniem i własną rzeką od m. Wilna 20 klm., od stacji kolejowej Czarny-Bór 10 klm. po trasie Ejszyskim. Zaścianek Dworzec Nr. 3, gmina Rudzińska. Cena dostępna. Dow. się na miejscu. K. Gliniewicz.

MIESZKANIA do wynajęcia 3, 4 pokojowe wszelkie wygody, wolne od podatku. Tartaki 34a.

POKÓJ do wynajęcia dla 1 lub 2 osób, światło elektryczne, suchy, ciepły Popławska 21—21

MIESZKANIE 6-pokojowe z wszelkimi wygodami, nowo-remontowane — do wynajęcia — ul. Portowa 19 Dow. m. 4, w pobliżu Sądu Okręgowego

POKÓJ duży, słoneczny do wynajęcia ul. Jagiellońska 9 — 12

MIESZKANIE parterowe 4 pokojowe suche i ciepłe, z wygodami — Kasztanowa 4 pokaże dozorca

10 zł. nagrody za znalezienie psa jamnika brązowego, który 26.1. zginał w okolicy ul. Rydza Śmigłego i W. Pohulanki. Adres: Zakretowa 7—17

Tancerki do duetu tanecznego poszukuje artysta kabaretowy. Oferty składać do administracji „Kurjera Wileńskiego” pod „Kabaret”

Triumf filmu wiedeńskiego

PEPI

W rolach gł. ulub. Wiednia

Herman THIMIG

Christl MARDAYN

W tych dniach w kinie **HELIOS**

HELIOS

Największa tragiczna świata

Sylwia Sydney

w poteżnym filmie obyczajowym

O S A C Z O N A

Nad program: NAJNOWSZE ATRAKCJE. Początek s. o g. 2—4—6—8—10.15

LUX

Dziś wspan. epos filmowy, z życia

„BENGALI”

Lansjerów Bengalskich w Indyj W rolach głównych ulubienica wszystkich

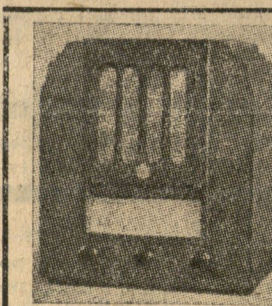
Gary Cooper.

Bajeczna gra — Przepych — Wystawa — Rozmach reżyserji.

NAD PROGRAM: Ciekawe dodatki

35 Loteria Państwowa Główna wygrana 1.000.000 zł.

Losy w znanej szczęśliwej kolekturze **S. GORZUCHOWSKIEJ ZAMKOWA 9** W 34 Loterii padło 10.000 zł. na nr. 303/4 i wiele innych wygranych 1/4 losu 10 zł., 1/2 losu 20 zł., cały los 40 zł.



ULTRASELEKTYWNE 3-ZAKRES. RADJOODBIORKNIKI

Przed nabyciem radjoodbiornika wstąp do firmy „ESBROCK-RADJO”

Wilno, Mickiewicza 23, tel. 18 06, gdzie są do nabycia po niskich cenach i na dogodnych warunkach spłaty.

Sprzedaż mebli

STYLOWA SYPIALNIA (Model 1936 r.)

JADALNIA, dębowa i orzechowa, oraz różne inne meble Wzorowe warsztaty T-wa „Pomoc Pracy” Subocz 19, tel. 198

Z powodu wyjazdu **sprzedam DOM** za 6500 zł. ul. Klonowa 34—1

Sprzedam lub wydzierżawię do brze prosperującą przedsięwzięcie handlowe. Lokal bez zastrzeżeń nadaje się na in. przedsięwzięcie. Spółniczka od 1000 do 2000 zł. Dominikańska 12—2

PIANINA i FORTEPIANY nowe i okazjone pierwszorzędnych firm sprzedaje na dogodn. warunkach H. ABELOW Niemiecka 22 (front)

Pianino zagraniczne, krzyżowe i fortepian słyn. firmy „Blüthner” okazjanie tania do sprzedania. Biskupia 6—2

Dobermana

tresowanego **sprzedam**

Krakowska 42 m. 6

Asystentka

pharm. z praktyką kuletnią — poszukuje posady, chętnie na wyjazd. Oferty do Admin. Kurjera pod „Praca”

Objąłbym zastępstwo — przedstawicieliwo na Warszawę, posiadam lokal, biuro i skład. Warszawa, ul. Wspólna 42—19

Znaczki poczt. z korespondencji oraz całkowite zbiory — kupuję. Polecam w wielkim wyborze znaczki polskie, zagraniczne albumy i nalepki. Warszawa, skrytka pocztowa 172, T. Jeszczeński

B. NAUCZYCIEL GIMNAZJUM ul. Królewska 7—13

udziela lekcje i korepetycje w zakresie 8 klas gimnazjum ze wszystkich przedmiotów. Specjalność: matematyka, fizyka, język polski

DOKTOR T. JABROWA

CHOROBY KOBIECE

Kalwaryjska 4, tel. 12-38

Przyjm. 9—11 i 4—7

DOKTOR MED. J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA

Ordynator Szp. Szw. Choroby skórne, weneryczne kobiece

Wileńska 34, tel. 18-66

Przyjmuje od 5—7 w

DOKTOR MED. N. WĄSNIEWSKI

Choroby weneryczne i skórne.

Wilno, Mickiewicza 15 m. 25 (w podwórzu).

Przyjmuje od 7—8 i 5—7

DOKTOR ZELDOWICZ

Chor. skórne, weneryczne, narządów moczow. powrócił

od g. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych

od godz. 12—2 i 4—7 w

ul. Wileńska 28 m. 3

tel. 2-77

DR. MED. ZYGMUNT KUDREWICZ

Chor. wenerycz., syfilis, skórne i moczopłciowe

Zamkowa 15, tel. 19-60

Przyjm. od 8—1 i 3—8

DOKTOR Wolfson

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Wileńska 7, tel. 18-67

Przyjm. od 9—12 i 5—8

DOKTOR Zaurman

choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Szopena 3, tel. 20-74

Przyjm. od 12—2 i 4—9

AKUSZERKA Smiałowska

przeprowadziła się na ul. Wielką 10—7

tamże gabinet kosmetyczny, usuwa zmarszczki, brodawki, kurczaki i węgry

AKUSZERKA Marja Laknerowa

Przyjmuje od 9 r. do 7 w.

ul. J. Jasińskiego 5—18

rog. Ofiarne, (ob. Sądu)

AKUSZERKA M. Brzezina

masaż leczniczy i elektryzacja

Zwierzyńiec, T. Zana, na lewo Gedyminowska

ul. Grodzka 27

ZGUBIONY indeks nr. 632, wydany przez Szkołę Nauk Pol.

w Wilnie na imię A. Dareckiego — uniważnia się

B. Nauczycielka gimnazjum konwersacja francuska zaopiekuje się dziećmi, zarząd domem, lub jako towarzyszką starszej osoby (pani). Oferty do adm.

Kurjera Wil. dla A. T.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefon: Redakcyj. 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp.

Administracja czynna od g. 9½—3½ ppół. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.

CENA OGŁOSZEN: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkani. — 10 gr. za wyraz.

Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.